

Sworzedzki TYGODNIK

Nr 47
(65)

26.11.1992

Cena 3000zł



Widoczna na zdjęciu Katarzyna Urbaniak wystąpiła w roli „sierotki” podczas losowania kuponów w konkursie „JAROMED-u”. Spośród kilkudziesięciu prawidłowo wypełnionych, tylko trzy mogły okazać się zwycięskim. Fot. H. Blachnio

EMILIA MICHAŁKIEWICZ LAUREATKĄ PIERWSZEJ NAGRODY

W miniony piątek w siedzibie Zespołu Poradni Lekarsko-Diagnostycznych „JAROMED” s.c. w Swarzędzu Osiedle Dąbrowszczaków 8/19 odbyło się losowanie kuponów konkursowych nadesłanych przez uczestników pierwszego z konkursów organizowanych przez swarzędzkie firmy i naszą redakcję.

Tym razem los i ręka pani Katarzyny Urbaniak okazały się szczęśliwe dla pani Emilii Michałkiewicz zamieszkałej Os. Dąbrowszczaków 23/6, która została laureatką pierwszej nagrody (przypomnijmy, że są to bezpłatne badania w laboratorium „JAROMED” o wartości 500

000 złotych). Laureatką drugiej nagrody (bezpłatne badania wartości 300 000 złotych) została natomiast pani Maria Czosnowska z ul. Średzkiej 6, a nagrody trzeciej (bezpłatne badania wartości 200 000 złotych) został pan Roman Giel z Osiedla E. Raczyńskiego 30/16.

W poniedziałkowy wieczór mieliśmy przyjemność przekazania miłej informacji pani M. Czosnowskiej, którą przy okazji poprosiliśmy o rozmowę na temat konkursu oraz naszego Tygodnika.

„TS”: Proszę powiedzieć Czytel-

DOKOŃCZENIE NA STR 12

SUPER KONKURS JAROMED-U I TYGODNIKA ROZSTRZYGNIĘTY

Włodzimierz Kłopotcki

PEŁNE PÓŁKI — PUSTE PORTFELE

Konfederacja Polski Niepodległej bardzo często podnosi (na forum publicznym) sprawy, które dotyczą szerokich rzesz społeczeństwa. Różny można mieć stosunek do tych wystąpień, bo jest w nich sporo naseł populistycznych, ale są również takie, których nie można potępiać w „czambuł”.

Od dłuższego czasu liderzy KPN-u postulują, aby rząd spowodował większy wpływ gotówki na rynek poprzez podniesienie płac słusznie dowodząc, że obecnie ludzie nie mają pieniędzy, a więc nie mogą kupować towarów, a zakłady nie mając zbytu na swoje wyroby ograniczają produkcję, nie mogą spłacić zaciągniętych pożyczek, mniej wypłacają swoim pracownikom, a ci z kolei... i tu się zamyka ów zaklęty krąg.

Rząd zaś argumentuje: „...jeśli podniesiemy obywatelom pensje, to spowodujemy wzrost inflacji, a więc przekreślimy trzy lata wyrzeczeń i zaprzeczamy nasze „osiągnięcia”!”

Przyznam, że tego typu argumenty do mnie nie trafiają, przecież ktoś powinien wreszcie wykonać pierwszy ruch. Ktoś, albo coś musi spowodować, że zaczniemy wychodzić z recesji. Najbardziej sensownym rozwiązaniem jest to co proponuje KPN. Dlaczego rząd tak bardzo broni się przed takim rozwiązaniem?

Odpowiedź jest tylko jedna. Jeżeli wypłynie na rynek większy pieniądz to padnie ostatecznie „osiągnięcie” wszystkich rządów „Solidarnościowych” — pełne półki (sklepowe). Tak, tak. Owe pełne sklepy to nic innego jak wyeliminowanie z grona klientów ogromnej ilości ludzi, którzy po prostu nie mają za co robić nawet podstawowych zakupów.

To jest właśnie przyczyna, dla której dodatkowa ilość pieniędzy na rynku spowoduje upadek kolejnego mitu!



Rys. A. Młeczko

SYGNAŁY Z SOŁECTW

JASIN

Pod koniec sierpnia byliśmy bardzo szczęśliwi, ponieważ oficjalnie zostaliśmy powiadomieni, że gmina wyasygnuje pieniądze na założenie wodociągu — mówi sołtys Maria Drozda. Jest to absolutnie konieczna inwestycja na naszym terenie, gdyż woda ze studni, które są w Jasieniu po prostu nie nadaje się do celów spożywczych.

Termin, który został przyjęty na zakończenie tych prac to miał być wrzesień. Odbył się przetarg, który nie dał żadnego efektu. Przystąpiły do niego trzy firmy, które proponowały takie warunki, że nie mogliśmy ich przyjąć. W skrajnym przypadku proponowano wykonanie tych prac za cenę o 100% wyższą niż to proponował kosztorys. Poza tym chodziło nam, aby wykonawca dysponował odpowiednim sprzętem, to bowiem decyduje o szybkości zakończenia inwestycji.

Nikłe zainteresowanie przetargiem sugerowałoby, że w naszym mieście wszyscy mają zatrudnienie, co jednak jest nieprawdą. Wiemy, że w firmie „WODROL” były zwolnienia z pracy ze względu na brak zamówień. W tej sytuacji nie przystąpienie jej do przetargu jest zupełnie niezrozumiałe. A przecież jak sama nazwa wskazuje jest to przedsiębiorstwo powołane do rozwiązywania wodnych problemów wsi. Na dzisiaj (19 XI 92) został wyznaczony drugi przetarg. Zobaczmy czy wreszcie ktoś podejmie się tych prac.

Można by się zapytać dlaczego tak późno wyznaczono przetarg? Otóż dlatego, że nie mieliśmy zgromadzonych wszystkich pieniędzy.

Kolejna sprawa to gazyfikacja północnej części naszej wioski, która wspólnie z Łowęcinem doprowadza do swoich domostw gaz. Z tego co wiem przygotowania do gazyfikacji są już daleko zaawansowane.

Obecnie unowocześnia się linie telefoniczne (z napowietrznych schodzą pod ziemię). Aż miło patrzeć jak te prace szybko postępują.

Aby nie skończyć tej wypowiedzi w zbyt minorowym tonie muszę pochwalić, że oświetlenie naszych ulic jest wzorowe, a to wpływa na bezpieczeństwo użytkowników dróg.



TARGOWISKO MIEJSKIE — BEZ ZMIAN

10 września br. ukazał się materiał w Tygodniku Swarzędzkim pt. „Targowisko — kość niezgody”.

Z grubsza biorąc dotyczyło to opłat oraz dalszego losu bud zwanych również pawilonami handlowymi. Minęły dwa miesiące, więc postanowiliśmy zadać panu burmistrzowi dwa pytania.

— Jak wygląda sprawa opłat za dzierżawiony teren podowymi pawilonami, oraz kiedy wreszcie globalnie zostanie rozwiązany problem targowiska?

Oto magnetofonowy zapis odpowiedzi pana burmistrza.

— Z informacji jakie posiadamy tylko pięciu właścicieli nie uregulowało należności z tytułu dzierżawy terenu pod pawilony handlowe na Placu Powstańców Wielkopolskich. Umowy najmu są zawarte dzi-

nie, stąd z każdym właścicielem należałoby prowadzić rozmowy indywidualnie. W każdym razie ci wszyscy, którzy spłacili zaległości otrzymali wypowiedzenie. Co się tyczy o-wych pięciu opornych, stwarzamy im ostatnią szansę. Zrobimy zebranie i jeśli nie zapłacą to w trybie administracyjnym zostaną usunięci z placu.

W projekcie budżetu na przyszły rok jest pozycja przeznaczona na budowę nowego targowiska. Jeśli Rada Miejska zatwierdzi propozycję zarządu to w 1993 roku przystąpimy do budowy targowiska z prawdzi-

wego zdarzenia.

— Pięciu właściciele kpi sobie z prawa, a pan kolejny raz chce z nimi pertraktować?

— Tak, postanowiliśmy po raz ostatni porozmawiać z tymi ludźmi. Jeżeli nie zjawią się na zebraniu, bądź nie zastosują się do podpisanych umów to po prostu usuniemy ich z placu.

Niestety nie jestem w stanie podać żadnego konkretnego terminu, gdyż to nie jest tylko zależne ode mnie.

W budżecie na bieżący rok oczywiście też była pozycja „środki na budowę nowego targowiska przy ulicy Zamkowej”. Rada nie przychyliła się do naszej propozycji i nie otrzymaliśmy pieniędzy. Na przyszły rok taką pozycję również wstawiliśmy, lecz jeśli Rada ponownie nie przyzna środków na tę inwestycję nic w tej materii nie będziemy mogli

zrobić. To jest właściwa przyczyna dla której nie mogą podać żadnego konkretnego terminu.

A co na to dyrektor popularnej „komunalki” mgr Marczyński.

— Do dnia dzisiejszego nie uregulowało należności za miesiąc niony okres (ponad rok) czterech właścicieli kiosków. W innym przypadku nie możemy ustalić właściciela.

Wszyscy pozostali (około 15 osób) spłacili zaległości, a więc stali się partnerami w rozmowach i zgodnie z zawartą umową rozwiązywaliśmy stosunek

najmu. Po 30 kwietnia 1993 roku problem pawilonów handlowych przestanie istnieć!

Wymieniona przeze mnie czwórka w trybie administracyjnym miała być usunięta z placu do 15 listopada br. Termin taki ustalił pan burmistrz. W poniedziałek (16 XI 92) poinformowałem burmistrza, że sytuacja nie uległa zmianie. Następne decyzje nie należą do mnie.

Tyle powiedzieli nam ludzie, którzy z urzędu powinni dbać o respektowanie prawa. Z rozmów tych wynika, że są ustalane kolejne terminy itd.

Ludzie mieszkający przy Placu Powstańców Wielkopolskich pozostawieni zostali sami sobie, bo mogą się tylko modlić do św. Floriana, aby „czerwony kur” omijał ich domostwa, ponieważ żaden wóz strażacki do nich nie dojedzie. (W.K.)

BEZ MTV CZY SUPER CHANELL

Nie tak dawno, bo zaledwie dwa lata temu mieszkańcy osiedli zaczęli instalować wielkie „talerze” na dachach budynków, by móc oglądać programy telewizyjne obcych stacji.

Propozycja okablowania osiedli, jaką wówczas złożył Zarząd nie spotkała się z entuzjazmem. Kwota od rodziny zdawała się większości bardzo wygórowana. Akceptację zyskał natomiast pomysł zainstalowania kilku anten, które podłączone pod istniejącą sieć AZART-u spełniały marzenia wielu.

Pierwsi zaczęli Dąbrowszczacy, potem kolejne osiedla. Nikt nie myślał wówczas, że ich pieniądze, co prawda dużo mniejsze, będą wyrzuconymi w przyszłościowe błoto.

Bo cóż się okazało po niespełna dwóch latach eksploatacji quasi sieci satelitarnej? Otóż jej parametry uległy gwał-

townemu obniżeniu. W niektórych blokach jakość odbioru programów TVSAT jest mierna, a co jeszcze gorsze zakłócenia powstają również przy odbiorze TVP. Ponieważ 30-40% mieszkańców nie było zainteresowanych telewizją satelitarną, teraz domagają się odłączenia „talerzy”. Chcą, bo za to zapłacili, mieć dobry obraz programów polskich. Na ich interwencje spółdzielnia poprosiła fachowców, by dokonali naprawy i oceny AZART-u. Raport Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej nie jest optymistyczny. W piśmie, które otrzymaliśmy czytamy (...), stan techniczny instalacji antenowej (kablowej) budzi duże zastrzeżenia a mianowicie:

— pomimo prawidłowego poziomu sygnałów stwierdzono bardzo duży poziom szumów — różnica w poziomach sygnałów rozprawdzanych w kanałach sąsiadujących przekra-

cza znacznie wartość 3dB (...) — pomiary promieniowania sieci w odległości 3m od niej wykazały przekroczenia dozwolonego poziomu średnio o 20 dB uV/m, co tym samym sugerować może niską odporność sieci antenowej na zakłócenia zewnętrzne. (...).”

Powstaje zatem pytanie co dalej? Oczywiście wyjścia są różne. Być może trzeba będzie ograniczyć ilość stacji SAT, może trzeba będzie, tak jak twierdzą fachowcy, w ogóle zlikwidować „talerze”. A może zapadnie decyzja instalacji sieci SAT z prawdziwego zdarzenia? Tu wybór zależeć będzie od nas i od władz spółdzielni. Jaką drogą potoczą się satelitarne losy, dziś trudno przewidzieć. Jedno wszakże jest pewne. Jesteśmy za biedni, by zdecydować się na huble, bo końcowy rachunek może okazać się szokiem. (LZ)

DŁUGA, MĘCZĄCA XXIX SESJA

...TS PYTA

Poniedziałkowa I część Sesji Rady Miasta i Gminy nie zgromadziła wielu radnych. Sprawy ważne, regulujące życie obywateli rozstrzygane były przez osiemnastu radnych. Ale oni też „wykruszyli” się w trakcie i tylko przytomność umysłu przewodniczącego A. Małyszki spowodowała, że zostało quorum.

Sesja, jak zwykle zaczęła się od ustalenia porządku obrad. Kilka punktów przesunięto na 7 grudnia, kiedy to odbędzie się II część.

Godnie z nową „ramówką” po sprawach proceduralnych oddano głos gołom. Z ich uwag jedna wydaje się godna odnotowania. Pan Frąckowiak postulował by opracować i rozplakatować regulamin Policji Muncypalnej. Wtedy obywatel będzie wiedział czego oczekiwać od straży miejskiej, jaki jest jej zakres obowiązków.

Informacja burmistrza dotycząca pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym dotyczy m. in. podwyżek opłat za pobyt dziecka w przedszkolu, poboru rekturów, przyznania „Nagród burmistrza” nauczycielom z okazji ich święta, dyżuru aptek w soboty i niedziele, bazy dla zakładów karnalnych, problemów z targowiskiem, pracy komisji mieszkaniowej, kolektora łączącego Swarzędz z Antoninowem, wodociągu w Jasiniu, skansen

paźczelarskiego i stanowiska Zarządu w kwestii jego sprzedaży bądź dzierżawy, nowym zasadem podziału odsetek od podatku dochodowego (rozp. Min. Fin. z 27.10 br) i propozycja rozdziela dodatkowych środków jakie otrzyma gmina z tego tytułu.

Radni odwołali dotychczasowego i powołali nowego delegata do Sejmiku Samorządowego. Po dwukrotnej turze głosowania został nim St. Wilczyński.

Uchwałą Rady zatwierdzono również środki w przyszłorocznym budżecie na budowę szkoły dla os. Raczyńskiego.

Kolejnym dokumentem powołano do życia Komisję Rewizyjną, zatwierdzając jednocześnie jej regulamin.

Następną sprawą było obniżenie stawki za grunt na ul. Wrzesińskiej, wystawiony kilka miesięcy temu na przetarg.

Sesję zakończyło odczytanie ustawy antykorupcyjnej z 23.09. br. ograniczającej prowadzenie działalności gospodarczej przez osoby piastujące funkcje w administracji państwowej różnych szczebli i rozdanie radnym stosownych druków.

Niektóre z wymienionych w telegraficznym skrócie spraw, wymagają bliźszego naświetlenia, szczególnie budowa szkoły i skansenu. Budziły bowiem spore namietności nie tylko radnych. Niektórzy goście także dali ponieść się emocjom.

Wystarczy tylko zacytować wypowiedź byłego kandydata na posła, nauczyciela Szkoły Zasadniczej. Pan Fiedler, bo o nim mowa stwierdził ni mniej ni więcej, że mieszkańcy Swarzędza nie obchodzą kolejną szkołę podstawową, ma ją sobie budować spółdzielnia. I dobrze by było gdyby prezes Pawłowski się zastanowił, napewno znajdzie jeszcze środki by coś dolożyć. Miasto stanowczo powinno dać mniej pieniędzy (wg uchwały obie strony partycypują w budowie tą samą kwotą), a zaoszczędzoną sumę mieszkańcy wykorzystają na swoje potrzeby. Przywołana wypowiedź zdaje się jednoznacznie sytuować spółdzielców. Oni wg p. Fiedlera nie są obywatelami Swarzędza, a jeśli już, to obywatelami klasy „b”. Tu nieodparcie nasuwa się spostrzeżenie, że należałoby zatem odsunąć wiceburmistrza i niektórych członków Zarządu od prac w Urzędzie, wielu radnych wykreślić, boć przecie nie są swarzędzami i nie mogą dla mieszkańców stanowić prawa, decydować o jego żywotnych sprawach. Strach pomyśleć, co by się stało gdyby osoba o tak skostniałym myśleniu miała reprezentować interesy Wielkopolan w Sejmie.

Po tej dysgresji, czas na konkludując. Otóż obrady były niezwykle męczące, źle przygotowane organizacyjnie, pełne niepotrzebnych sporów w drobiazgach. Trwały przez to aż do godz. 21.30. (1a)

W polskim życiu politycznym coraz bardziej dominować poczynają postawy nacjonalistyczne. Próbuje się obwiniać za nasze codzienne niedostatki „obcych” — najczęściej Żydów. Postawy antysemickie zaznaczyły się nawet podczas kampanii prezydenckiej. Czy Pan/Pani sądzi, że w Polsce rządzą Żydzi?

SONDA SONDA SONDA

Marzena K. i Dagmara P., os. Czwartaków: — Nie rozróżniamy takich podziałów. Do naszej klasy w liceum (w Poznaniu) chodził Mulat i Palestyńczyk. Obaj są bardzo fajni i mili. Nie miałbyśmy nic przeciw temu, żeby np. ten Mulat został w przyszłości nawet prezydentem Polski.

Jerzy W., os. Zygmunta III Wazy: — Oczywiście, że w Polsce rządzą Żydzi. A właściwie — to żydo-komuna! Niech pani spojrzy — Michnik, Mazowiecki, Geremek — samo żydostwo!

Elwira H., os. Słowiańskie, Poznań: — Śmieszne pytanie! Oczywiście, że wszelkie zło bierze się z tego, że Żydzi pechają się w Polsce do władzy i polityki! Wszędzie są — i w kulturze i w gospodarce i w Sejmie.

Kazimierz H., ul. Wrzesińska: — Proszę pani, ja pochodzę z Warszawy. Przed wojną, jako młody człowiek, dosyć napatrzyłem się na arogancję Żydów wobec Polaków. Czy pani sobie wyobraża, że do Polaków w Warszawie Żydzi mówili: Wy macie ulice, my kamienice! Bo rzeczywiście, prawie wszystkie kamienice warszawskie wykupywali i potem z Polaków zdzierali czynsz. Dlatego uważam, że Hitler dobrze zrobił, iż ukrocił tą żydowską plagę.

Dionizy P., ul. Poznańska: — Tak, uważam, że do tej pory w Polsce jest pełno Żydów w rządzie (i nie tylko). Po 1968 roku poukrywali się, pozmieniali nazwiska, ale dalej rządzą!

Bernard K., ul. Paderewskiego: — To przecież zupełnie obojętne — moim zdaniem — kto rządzi w Polsce. Eyleby dobrze rządził. Może być nawet Eskimosem! A Żydów ja osobiście podziwiam. Einstein, Rubinstein, Szewińska, Kydryński czy Michnik — to ludzie godni tego, by ich stawiać młodzieży za wzór do naśladowania.

Antela S., os. Raczyńskiego: — Wolę, żeby w Polsce rządził Żydzi (Albańczycy, Chińczycy) niż nawiedzeni czy szaleni Polacy lub polscy półanalfabeci!

Rzecz znamienna — młodzi rozmówcy nie wyrażali przekonania antysemickich. A ludzie, którzy pamiętają II wojnę światową i hekatombę żydowską — tak Czyżby duch Hitlera krążył po Polsce? (11)

BIEDA PISZCZY

Za uchwałą rady powinny iść konieczne zmiany finansowe, by zakłady komunalne mogły nadal spełniać funkcje, do których zostały powołane — powiedział nam dyrektor Zakładu Oczyszczania Miasta po spotkaniu w Komisji Finansowej, 2 listopada br.

Wielokrotnie już opisywaliśmy problemy, z jakimi boryka się firma. Rozlatujący się budynek, brak zaplecza warsztatowego, spełniającego podstawowe wymogi naprawy dużych wozów asenizacyjnych czy śmieciarek to tylko niekronowy wycinek sytuacji zakładu. Objeźdźliśmy także część socjalną dla pracowników. Ubikacje, szatnie, kuchnia budzą grozę. Ich wygląd przypomina stare obrazy znane z filmów o ubogim proletariacie. A na domiar, dookola panuje wazcho-garniający smród kanalizacyjny. Palacz w kotłowni pracuje po kolano w ściekach, bo gdzieś się zatkał odpływ do szamba. Samo szambo też zakrawa na kłopot. Jego pojemność jest tak mała, że pracownicy przynajmniej kilka razy w tygodniu muszą je opróżniać. By dopełnić obrazu nędzy, zagrzybiałych ścian, powiemy że majątek firmy jest nader skromny. Ciągnik, który w czasie sześciu miesięcy „stał” 79 godzin, samochód asenizacyjny, unieruchomiony w tym okresie przez 209 godzin, spychacz — 113 godzin, śmieciarka-kontener 223 godziny na 173 godziny pracy miesięcznie. Czy tym sprzętem można dbać o czystość miasta? Bardzo wątpliwy.

Jeśli panowie radni zdecydowali się na powołanie do życia dwóch zakładów budżetowych czyli powiedzieli „a”, prosimy, by również powiedzieli „b” czyli dali pieniądze na ich działalność, a Zarząd nie odbił pracy przez zlecenie np. utrzymania ziemi jakiejś spółce „Juniperus”. W ubiegłym roku z kasy miejskiej wypłynął okrągły miliard na konto „Juniperus”. Gdyby te pieniądze otrzymali ludzie Urzędu, czyli Zakład Oczyszczania Miasta, sytuacja nie byłaby tak dramatyczna. Jeśli na którąś z nich postuluje się przeznaczyć 600 milionów na wyafaltowanie terenu bazy w Garbarach, to może ktoś będzie równie hojny i zaproponuje własnemu zakładowi dofinansowanie: nie o mniejszej kwoty np. 200 milionów na przetłokę polewaczki. Z niej i ta. nie ma pożółku, a przeobiona na śmieciarkę będzie na pewno maksymalnie wykorzystana. (1b)



Homo reformaticus.

Fot. St. Ossowski



Janina Jaroszyńska od wielu już lat bawi widzów, słuchaczy swoimi monologami. Uchem i okiem satyryka wychwytuje fałsz, obłudę i tępi je na estradzie. Wyśmiała się z nas i z siebie. Jej satyryczny cykl „Proszę koleżeństwa” zaliczyć można do perełek estradowej rozrywki miniojnej epoki. „Podwieczorek przy mikrofonie” to również mniedzy innymi Janina - Jaroszyńska. „Słuchawka” — na żywo prowadzone późną porą rozmowy z radiosłuchaczami zyskały jej kolejnych wielbicieli. Dziś dalej błyszczy, a jej niewątpliwym atutem w kontaktach z widzami jest stosunek do siebie, traktowanie własnej osoby, kariery z przymrożeniem oka.

Naturalna niezaradność, niezgrabność — jak sama mówi — były i są na estradzie jej sprzymierzeńcem. Ludzie śmieją się widząc jak się porusza, wygląda. To ich portret, to jedna z nich opowiada przeróżne perypetie z podróży, skarży się na męża, obgaduje szefa.

Finałem sobotniego występu popularnej artystki były pytania publiczności. I one również nie zostały potraktowane serio, były raczej pretekstem do dalszej zabawy. Jak przystało na gwiazdę estrady tej miary, improwizacja Jaroszyńskiej podobała się widzom szczególnie.

Dlaczego została aktorką — a nie powinna? — padła natychmiast odpowiedź. Podobno aktorem trzeba się urodzić. Tak też ona się urodziła... aktorką. pokonała różne szkoły, dyplomy też dostała. Ale jakoś niezaradna była. Sztuki w których występowała kończyły się z reguły jej śmiercią bądź to ona kogoś mordowała. A rola w Balladynie uzmysłowiła jej, że jednak woli zostać do końca życia idiotką niż grać takie postacie.

Na pytanie o początki kariery — odpowiedziała — właśnie w Swarzędzu. Kilkadziesiąt lat te-

mu, przed wojną, tylko nie wie którą. Przyjechała wówczas z Danutą Rinn. Obie nie wiedziały czy grać rolę gwiazd stołecznych czy już europejskich. Zadwoje, nie z powodzenia podczas występu, szybko udały się do garderoby by czekać na jakże zasłużone gratulacje. Po kilku minutach odwrócone plecami do wielbicieli usłyszały szepot dwóch chłopców woryły się drzwi. Obojętnie odwrócone plecami do wielbicieli usłyszały szepot dwóch chłopców kolekcjonerów autografów: ty idź do tej grubej a pójde do koślawej — wspomina ze smiechem artystka. Tak powitał ją Swarzędz.

Na co pani liczyła zostając aktorką padło kolejne pytanie widzów. I tu Janina Jaroszyńska straciła poczucia humoru. — Na początku na sławę, pieniądze, światową karierę. Później już tylko na... publiczność — odparła kokieteria.

A jak doszło do powstania „Słuchawki”. — To było kilka lat temu, została zaproszona do pro-

„PROSZĘ KOLEŻEŃSTWA” CZYLI JANINA JAROSZYŃSKA

Czy potrafimy się śmiać mimo... Janina Jaroszyńska, gość Jerzego Miecznikowskiego i Domu Kultury na Piaskach udowodniła nam, że tak. Przez ponad godzinę bawiła starych i młodych widzów, opowiadając „historyjki” z naszego powszedniego, szarego dnia. Przekonaliśmy się, że to co nas denerwuje, obok czego przechodzimy obojętnie nakreślone barwnym językiem, kpina potrafi rozśmieszyć do łez. Bo czyż zwracamy uwagę na idiotyczne rozmowy biurowe, lub czy śmiejemy się z kłopotów na granicy i poza nią, z naszej „turystyki”? Czy wyczuwamy komizm niektórych zdarzeń w sklepach lub urzędach? Nie. Dopiero, gdy ktoś opowie te same sytuacje umiejętnie cieniuając i rozkładając akcenty, widzimy, jak bardzo komiczne, niekiedy, jest nasze życie.



gramu emitowanego na „żywo” — „Muzyka nocą”. Trema, strach, że jeśli palnie głupstwo usłyszy cała Polska spowodowały że siedziała w studio jak sparaliżowana. Jednak umiejętnie prowadzony przez dziennikarza wywiad, wypadł super. Chwilę później rozzdzwoniły się telefony. Jedną rozmowę szczególnie pamiętała. Student, praktykant opowiedział zdarzenie ze szkolnego życia. Chłopiec ukradł długopis i nauczycielka strasznie się awanturowała, wezwała rodziców, obniżyła stopień nieczęsto ojciec chłopca odwołał syna na bok i powiada — po jakimś czasie czorta kradłeś jeden długopis. Gdybyś powiedział to bym ci pracę przyniósł dziesięć. Właśnie wtedy artystka zrozumiała, że te telefoniczne rozmowy są doskonałym materiałem satyrycznym

GDZIE MOŻNA NAJTANIEJ KUPIĆ?

Ubożejemy coraz bardziej. Coraz też częściej zaczynamy wręcz liczyć każdą zaoszczędzoną złotówkę. Ponieważ ceny podstawowych artykułów żywnościowych przestały już być „urzędowe” różnie placimy za te produkty w różnych sklepach.

Pragniemy przybliżyć Czytelnikom „TS” ceny podstawowych artykułów spożywczych w kilku odległych od siebie sklepach Swarzędza. Liczymy na współpracę Czytelników z redakcją!

Prosimy zatem o informacje o cenach jakich produktów chcielibyście czytać? Jeśli natomiast udało Wam się gdzieś kupić coś po „okazyjnej” cenie — podzielcie się z nami tą wia-

domością! Będziemy upowszechniać na naszych łamach in-

formacje gdzie można najtaniej kupić pełnowartościowe bo

jedynie takie nas interesują produkty spożywcze.

	Rynek 14	os. Czwartaków	os. Kościusz kowców	Delikatesy ul. Wrzesińska
Masło (250 g)	8.500,-	8.500-8.750,-	8.800,-	8.740,-
Masło roślinne (500 g)	10.800,-	11.300,-	-	11.300,-
Marg.słoneczna (500 g)	11.300,-	11.700,-	-	11.800,-
Ser biały tłusty (1 kg)	24.000,-	23.950,-	-	-
Jajka (szt.)	1.300,-	1.200,-	1.200,-	1.400,-
Chleb zwykły (boch.)	5.000,-	5.050,-	5.100,-	5.000,-
Pomarańcze (kg)	16.000,-	16.800,-	15.000,-	16.800,-
Mąki (kg)	6.600,-	7.500-8.000,-	-	7.500-8.000,-
Mączka ziemn. (kg)	13.500,-	10.400,-	13.000,-	10.400,-
Cukier (kg)	8.500,-	9.800,-	9.000,-	9.800,-
Kasze (kg)	6.200-13.000,-	5.750-14.000,-	6.000,-	5.950,-
Makarony (0,5 kg)	6.500-8.500,-	7.100-9.800,-	8.400-9.600,-	8.500,-
Sól (kg)	3.500,-	3.500,-	2.800-4.000,-	3.500,-

Porzekadła są mądrością narodu. Nie czuję się reprezentantem jego całosci, tym niemniej z zażenowaniem muszę przyznać, że absolutną rację ma autor(ka?) przysłowia mówiącego „pokaż mi jak mieszkasz a powiem ci kim jesteś”.

Dlaczego z zażenowaniem? Spieszę z wyjaśnieniem. W minioną niedzielę wybrałem się z synem na spacer do lasu w Nowej Wsi. Miałem nadzieję, że pokażę pięcioletniemu brzdącowi urok późnej jesieni, a przy okazji zaradnych mieszkań-

GDZIE JA MIESZKAM?

ow posesji, dbających nie tylko o swój, ale również znajdujący się w sąsiedztwie teren.

Kiedy szliśmy ulicą Przybyskiego, pokazywałem miemal ukończone domki jednorodzinne osiedla Raczyńskiego, opowiadałem o niadawnych jeszcze kłopotach z przejazdem jesienią przez tę ulicę pokrytą od kilku miesięcy dywanikiem asfaltowym. Syn rozkoszował się widokiem krasnali ustawionych przed dwoma domami. Miałem nadzieję, że podobny obraz zadbanych domostw nie skończy się wraz z chwilą wejścia do lasu.

Tak wiele przecież mówi się i pisze o coraz bardziej zanieczyszczonym środowisku naturalnym, o cenie jaką wszyscy płacimy za lata wręcz samobójczego traktowania lasów, jezior. Niestety, tuż po wejściu do kompleksu leśnego natknęliśmy się na ogromną stertę różnych śmieci, które na synu zrobiły okropne wrażenie. Zadał mi wiele pytań. Na żadne nie mogłem odpowiedzieć, by nie ominąć wątku zezwierzęczenia ludzi — być może moich państwa sąsiadów. Publicznie zatem pytam — gdzie i w jakim sąsiedztwie mieszkam?

CHORY NA NORMALNOŚĆ

KOMUNIKACYJNE KŁOPOTY

W ubiegłym numerze pisałem o utrudnieniach, związanych z budową na Rondzie Śródka w Poznaniu stacji paliw ESSO. Budowa potrwa prawdopodobnie do końca roku. To jednak nie koniec „kłopotów” z poznańską komunikacją.

Od nowego roku bowiem Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przewiduje „rewolucyjne” wręcz zmiany w poznańskiej komunikacji. Szereg linii tramwajowych ulegnie likwidacji. Pozostanie jedynie 13 linii, ale za to będą one

W NOWEJ SZACIE

W jednym z lipcowych numerów „TS” pisałam o remoncie swarzędzkiej poczty na ul. Piaski. Wtedy to Czytelnicy skarżyli się, że zmusza się ich do chodzenia aż na ul. Poznańską, do odległego budynku po byłej przychodni zakładowej Swarzędzkich Fabryk Mebli. Plotkowano nawet, iż budynek przy ul. Piaski sprzedano jakiejś spółce.

W poniedziałek, 16 bm. po ponad czteromiesięcznym remoncie Poczta powróciła znów na Piaski. Warto było jednak czekać i pomęczyć się tych kilka miesięcy, by zobaczyć teraz efekt prac remontowych. To, co zrobiono ze starego, rozsypanych się wręcz urzędu, zasługujące na publiczną pochwałę. Z ogromną przyjemnością można teraz wejść do gustownie i elegancko urządzonego i wyposażonego obiektu.

Wymieniono tu dosłownie wszystko. Zmieniono układ o-



kienek pocztowych w sali dla interesantów — znajdują się teraz po lewej stronie sali, tworząc funkcjonalniejszą część dla usługobiorców. Nowa wykładzina podłogowa, eleganckie pulpity i wygodne puffy do siedzenia oraz żywa zieleń, którą udekorowano salę sprawiają, że z przyjemnością moż-

na teraz czekać nawet w najdłuższej kolejce.

A i otoczenie Poczty zmieniło się nie do poznania. Cały budynek został pokryty nową elewacją, wymieniono drzwi wejściowe do urzędu pocztowego, balustradę przy schodach, same schody, a nawet chodnik przed Poczta.

Renata FILIPOWICZ

PODZIĘKOWANIE

W związku z zakończeniem wystawy obrazującej dorobek artystyczny i kolekcjonerstwa mojego śp. męża, B. Szydrowskiego, pragnę gorąco podziękować za inicjatywę zorganizowania wyżej wymienionej wystawy jej organizację Komendzie Hufca ZHP im. Hm. F. Marciniaka w Swarzędzu, Ruchowi kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” oraz wszystkim tym z Państwa, którzy wszelkiego rodzaju wkładem dopomogli do jej zaistnienia.

Serdecznie dziękuję tym z Państwa, którzy zaszczylili swoją obecnością wystawę. Szczególnie serdecznie dziękuję za dokonane wpisy do książki pamiątkowej. Osobne podziękowanie kieruję do księdza proboszcza Mikołajczyka za ocenę działalności męża dokonaną podczas mszy świętej w dniu 15.11.92 r.

**Irena Szydrowska
wraz z rodziną**

SKOCZYŁ PO ŚMIERĆ

Dzisiaj jest jeszcze zbyt wczesnie na wyjaśnienie wszelkich okoliczności tragedii, jaka rozegrała się w miniony poniedziałek około dwudziestej w budynku nr 11 na swarzędzkim osiedlu Czwartaków. Z dotychczas zebranych materiałów wynika, że 19-letni Robert Mąkowski wzburzony kłótnią do której doszło między nim i jego sympatią rzucił się z dziewiątego piętra wieżowca.

Niestety, na wszelką pomoc po kilku sekundach było już za póź-

no. Przybyły na miejsce tragedii lekarz, stwierdził zgon.

Prowadzący śledztwo wykluczyli udział osób trzecich. Nic nie wiadomo na temat ewentualnych schorzeń psychicznych denata.

Niestety, coraz częściej notowane są przypadki samobójstw. Dramatem jednak jest, gdy śmierć dopada bardzo młodych ludzi. Do tematu na łamach TS powrócimy. (m)

PS. Personalalia samobójcy zostały zmienione.



SŁUP PRACY TWÓRCZEJ?

Na osiedlu Czwartaków, obok pawilonu spożywczego, usytuowano słup ogłoszeniowy. Efektownie wykonany, z dasz-

kiem i oświetleniem, mógłby zapewne spełniać swą pożyteczną rolę.

Cóż z tego jednak, że funkcjonalny, skoro ogłoszeń na nim nie widać, a ścianki na których mogłyby zawisnąć reklamy, ogłoszenia, plakaty czy afisze szpecą bieżącymi wykonanymi sprayem przez niewyżytych „pisarzy”, dla których zapewne bażgranie nieuczynalnych słów po murach stanowi lada rozrywkę.

Czy naprawdę w Swarzędzu nie warto niczego polecać czy reklamować? Czy nie można by na tym słupie informować mieszkańców o wszelkich inicjatywach np. komitetów osiedlowych, domu kultury, „Unii”, itp? Równie dobrze można by tu także informować o imprezach odbywających się w pobliskim Poznaniu. Przecież nie wszyscy młodzi ludzie czytają poznańskie dzienniki, by na bieżąco śledzić, gdzie np. gra jaki zespół rockowy i kiedy występuje. Można by też na tym słupie wywieszać repertuary miesięczne poznańskich teatrów. (m)

INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

ZAPRASZAMY
DZIECI

Już za kilkanaście dni imieniny będzie oobchodzić Andrzej. Tradycyjnie w ten dzień wielu z nas bawi się lub choćby wróży przyszłość lejąc rozgrzany wosk na zimną wodę.

Stawarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu oraz Duszpasterstwo Chorych chcą zapewnić rozrywkę najmłodszym, organizując, w sobotę, 28 listopada zabawę andrzejkową na którą serdecznie zaprasza dzieci. Zabawa odbędzie się w hali KS Unia przy ul. Św. Marcin 1, a jej początek przewidziano na godz. 15.00. Uczestników obowiązuje obuwie sportowe. Na zabawie będzie grać zespół muzyczny z Wierzownicy. Organizatorzy przewidują wiele niespodzianek.

KONSULTACJE

26 listopada, w czwartek o godz. 17.00 w Poradni Wychowawczo-Zawodowej, os. Kościuszkowców 4 (boczne wejście do budynku SP nr 4) odbędzie się konsultacje lekarsko-rehabilitacyjne, psychologiczne i logopedyczne dla dzieci i młodzieży objętych opieką Stawarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski.

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 301, 172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Pomoc drogowa	173 989
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego	172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 18	173 558
Miejska Poradnia wych.-Zawod.	172 572
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, całodobowe,	174 110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski os. Czwartaków 8	dyż. : wtorki 18.00-20.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	172 520
Punkt apteczny, os. Zygmunta III Wazy	172 861

★ W dniu 10/11.11 nieznanymi sprawca dokonał włamania do warsztatu tapicerskiego przy ul. Kosynierów. Zabrał dwie wiertarki „Celma”, sprężarkę „Pro-bena”, stojak do wiertarki „Celma”, worek kuler czarnych, plastikowych do foteli, szpulki nici tapicerskich w różnych kolorach, wiele paczek zszywek tapicerskich. Policja zwraca się z prośbą do wszystkich osób, którym ktoś będzie oferował wymienione przedmioty o niezwłoczny kontakt z Komisariatem Policji w Swarzędzu. Zapewnia się całkowitą dyskrecją informatorom.

★ W dniach 10-12.11 nieznanymi sprawca włamał się do warsztatu stolarskiego w Bogucinie, skąd zabrałL piłę tarczową HKS 160, wyżynarkę, szlifierkę oscylacyjną. Łączna wartość zrabowanych przedmiotów — około 5 milionów złotych. Również w tym przypadku policjanci apelują o informację, gdyby ktoś chciał sprzedać w/w skradziony sprzęt stolarski. Dyskrecję informatorom — oczywiście — gwarantujemy.

★ Znów włamano się (13.11) do altany POD „Piast” w Mechochowie. Skradziono narzędzia ogrodnicze i wyposażenie altany.

★ 13.11 zgłoszono w Komisa-

riacie Policji zaginięcie mężczyzny, który 11.11 wyszedł z mieszkania i nie powrócił. Tego samego dnia (13.11) po południu znaleziono poszukiwanego mężczyznę nie żyjącego. Ciało znaleziono na terenie budynku w budowie na Nowej Wsi. Przeprowadzone czynności operacyjne wykazały, że mężczyzna miał zamiar kupić ten dom. Wszedł na dach tegoż domu i spacerując

§ KRONIKA
POLICYJNA

po nim dotknął linii wysokiego napięcia, przebiegającej nad budynkiem. Wskutek porażenia prądem spadł z ok. 4,5 metra do wewnątrz budynku na betonową posadzkę, ponosząc śmierć na miejscu. Wbrew krążącym po Swarzędzu plotkom, nie było to ani zabójstwo, ani samobójstwo, lecz nieszczęśliwy i przykry w następstwa wypadek.

★ Tegoż samego feralnego 13.11 (notabene w piątek) zgłoszono policji włamanie do sklepu chemicznego „Ludwik” i pobliskiej księgarni. Włamywacze rozbili szyby w oknach wystawowych. Zginęły z witryn książki, kasy i kosmetyki.

★ Również tego samego, pechowego 13.11, wkrótce po zgłoszeniu włamania, zawiadomiono komisariat, że w Kobylnicy, przy barze „Gold Byk” jakiś mężczyzna strzela z ostrej broni. Na miejsce udali się policjanci. Okazało się, że sprawca został już obezwładniony przez jednego z gości baru i właściciela. Policja odebrała mu jedynie wyposażenie i inne środki przymusu. Strzelającym — jak się okazało był strażnik straży rybackiej. W trakcie szamotaniny z odbierającymi mu broń zdołał jeszcze oddać ostatni strzał. Postrzelił się w nogę, powyżej kolana. Nieprzemysłanie używając broni — sam siebie ukarał. Domniemywać jednak należy, iż był to również ostatni strzał w jego życiu, ponieważ pozwolenie na posiadanie broni zostanie mu zapewne odebrane.

Trzynasty dzień listopada był dosłownie najczarniejszym piątkiem w historii Komisariatu Policji w Swarzędzu.

★ Jakoby — prawem rekompensaty — następne cztery dni upłynęły w zupełnym spokoju. Dopiero w dniu 18.11 zgłoszono usiłowanie włamania do sklepu warzywniczego w okolicy ul. Piaski. Sprawcy rozbili szyby, ale prawdopodobnie spłoszeni, uciekli. (ml)

INFORMATOR SWARZĘDZKI

Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30
centrala 172 411
burmistrz 172 553
Ośrodek pomocy społecznej 174 004
Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00 172-466
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011

BANKI

PKO, ul. Kwaśniewskiego 1, codz. 7.45-18.00, sob. 10.00-14.00 centr. 174 011
Galicyjski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny — Filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 86, czynny

pon.-śr. 9.00-17.00, czw.-pt. 8.00-16.00 174-026
Bank Spółdzielczy, ul. Grudzińskiego 30, 172-481
Agrobank, ul. Dworcowa
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00 tel. 172-863

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)
ATOS, ul. Kwaśniewskiego 3, napoje, słodczyce mrożonki, sob. 9.00-18.00, niedz. 9.00-14.00

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (1 piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Kino Rusalka, ul. św. Marcin 172-319
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6
Seniora, os. Czwartaków 14
Modelarnia, os. Czwartaków 18

PTTK, os. Kościuszkowców 39
PCK I HDK os. Kościuszkowców 9
Wędkarski os. Czwartaków 7

RÓŻNE

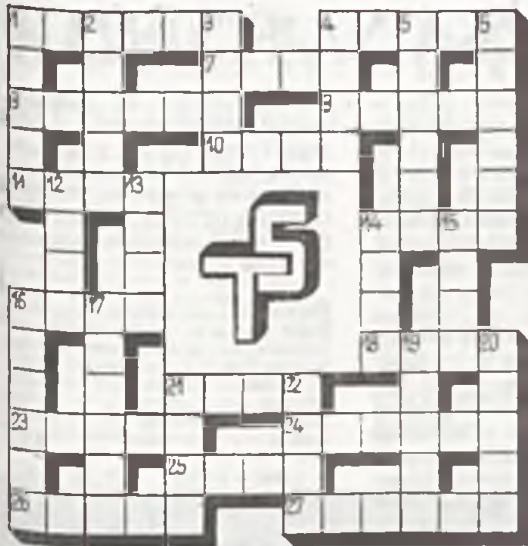
Urząd Pocztowy, ul. Poznańska 11, 172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101
Biuro napraw telefonów 174 004
PKP, ul. Dworcowa 19 172 510
Wirabus, Garby 172 251
Pomoc drogowa całodobowa, ul. Wilkońskich 32 172-959
Pomoc Drogowa - Swarauto, ul. Kwaśniewskiego 1 173-989
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-839
Lombard pożyczki pod zastaw czynny 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00.
Swarzędz ul. Mała Rybacka 1
Zakład Usług Cmentarnych, os. Dąbrowszczaków 25 174-110

NAJLEPIEJ ZAABONOWAĆ

Chcąc ułatwić Państwu kupno naszego pisma proponujemy abonament, dzięki któremu otrzymacie nasz tygodnik każdorazowo w czwierkę do domu. Gazeta dostarczana będzie przez gospodarzy domów (dotyczy to mieszkań spółdzielczych) lub przez haczery na pozostającym terenie miasta i gminy. Abonament można wykupić w spółce Nowina ul. Kwaśniewskiego 1 pok 102 lub przesłać na konto PKO nr 63513-733067-136-0 z dopiskiem abonament „TS”.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nac. Włodzimierz Kłopotki, sekr. red. Leszek Grajek, graf. Eryk Sieiński, fot. H. Błachnio.
Wydawca: Spółka z o.o. Nowina
Adres wyd. i red.: 60-020 Swarzędz, ul. Kwaśniewskiego 13, pok. 16, tel. 174 178. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.
Druk — „DANMARKOM” — sp.z.o.o., 61-323 P-ń, Rymanowska 29, tel: 798 077.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

ROZRYWKA • ROZMAITOŚCI • ROZRYWKA



KRZYŻÓWKA 47

POZIOMO: 1/ główna część jakiegoś urządzenia, maszyny, 4/ niewola u Tatarów lub Turków, 7/ grochówka, 8/ poważny, dostojny wygląd, 9/ w krajach Ameryki Łacińskiej: władze ustanawiane po obaleniu rządu przez spiski wojskowe, 10/ oblicze, policzek, 11/ tendencje w sztuce, literaturze, 14/ rybie jaja, 16/ kursuje po rzekach, kanałach, 18/ stopień najwyższy od zdenerwowany,

21/ nie dzieli go na czworo, 23/ zjawisko optyczne w postaci barwnego łuku, 24/ wyprawa, eskapada, 25/ poziome drzewce omaszowania, 26/ lud, pospólstwo, 27/ to samo powiadzenie przez sąsiadkę.

PIONOWO: 1/ część biletu, 2/ obszar lasu nadzorowany przez leśniczego, 3/ okrywa szyję, 4/ kukulcze jest podrzucane, 5/ zabarwienie skóry powstające wskutek podskórnego wylewu krwi, 6/ rzeczy konkretne, 12/ uporczywe obstawanie przy swoim, nieustępliwość, 13/ duża liczba ludzi zgromadzonych w jednym miejscu, 14/ duży ptak błotno-moczarowy, był przedmiotem kultu w starożytnym Egipcie, 15/ ciecz o nieprzyjemnym zapachu gromadząca się w tkankach na skutek procesów zapalnych, 16/ rozwój, polepszenie się, 17/ materiał, którym się coś obija, 19/ ogólny kształt postaci lub przedmiotu, 20/ potrzebna do jedzenia zupy, 21/ partner Sawy, 22/ miejsce zespawane.

Janusz CIUPIŃSKI

Na rozwiązania czekamy tylko tydzień. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrodę książkową.

Rozwiązanie krzyżówki 45

Poziomo: zabieg, dywan, ryba, ławica, rygor, dłoń, małż, data, karb, rura, szyk, bosak, ustawa, romb, dioda, aplauz.

Pionowo: załom, bawół, grad, darń, wygoda, narada, Anna, żleb, dwór, twór, karbid, rżysko, uwaga, Apacz, skra, Kuba.

W wyniku losowania, nagrodę książkową otrzymuje Barbara Kawka — Os. Dąbrowszczaków 13/8, 62-020 Swarzędz.

NA LUZIE

— Przed panem mieszkał tutaj młody wynalazca, który robił rozmaite eksperymenty techniczne — wyjaśnia właściciel nowemu sublokatorowi.

— Acha, to ta plama na suficie pewnie jest wynikiem tych doświadczeń?

— Nie, to jest sam eksperymentator.

★★★

Malinowski przyszedł do pracy cały zakrwawiony. Kole-dzy pytają, co się stało?

— Pies mnie pogryzł.

— To podaj właściciela na kolegium.

— Nie mogę, bo to był mój pies.

— To go zabij.

— Nie mogę, bo to nie jego wina, tylko moja.

— Jak to twoja?

— Przyszedłem do domu trzeźwy i pies mnie nie poznał...

★★★

— Jaki lekarz nie może po-służyć swej pacjentki?

— Weterynarz.

SWARZĘDZKI HYDE PARK

NIEPRAWDA JEST ŻE....

... od stycznia przyszłego roku po raz kolejny podróżują bilety komunikacji miejskiej, ponieważ spółka Wirażbus jest probywatelska i nie pozwoli mieszkańcom naszego miasta na spacer do Poznania.

... urzędnicy magistratu zasłaniają się tajemnicą państwową i w ten sposób unikają kłopotliwych odpowiedzi na proste pytania zadawane im przez nadal uprzejmych petentów.

... średnia wieku swarzędzan ciągle się obniża i dlatego bzdurnymi wydają się życzenia mieszkańców Nowej Wsi, którzy pragną wymóc na naszych do granic ludzkiej wytrzymałości wyeksploatowanych członkach Zarządu Miasta i Gminy pozytywną decyzję na mocy której można by rozpocząć budowę przedszkola.

... bez decyzji radnych Zarząd postanowił oczyścić z demonów przeszłości budynek po weterynaryjnym przeznaczając go na siedzibę Zakładów Oczyszczania Miasta i Gospodarki Mieszkaniowej. Co czyste — to czystel

CZY PRAWDA JEST ŻE...

... pod budynkiem w którym znajduje się siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej przebiegają żyły wodne powodujące zaburzenia układu trawiennego u osób mających podpisać wnioski o udzielenie mieszkaniowego kredytu hipotecznego?

... już wkrótce Zespół Szkół Zawodowych będzie miał dobudowane dwie kondygnacje i wówczas stanie się Zespołem Wyższych Szkół Zawodowych?

... nie tylko burmistrz i jego zastępca ale i pozostali pracownicy magistratu wystąpili z żądaniem obniżenia swoich płac w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia?

... radni i członkowie Zarządu zareagowali burzliwymi i długotrwałymi oklaskami na wieść iż zgodnie z ustawą sejmową muszą się wycofać z rad nadzorczych różnych spółek?

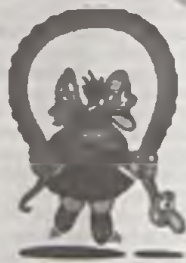
... wierutnym kłamstwem są rozsiewane tu i ówdzie informacje jakoby jeden z członków Zarządu Miasta pozwalał przed oblicze Temidy służyć nam duszą i ciałem burmistrza wraz z najbliższą świtą?

Poczta Polska 16 listopada 1992 roku wprowadziła do obiegu okolicznościową emisję „Świat ilustracji Edwarda Lutczyna”. W skład serii wchodzi cztery znaczki o nominacjach: 1500, 2000, 2500 i 3500 zł. Na każdym znaczku, oprócz znanych ilustracji Edwarda Lutczyna, zamieszczono znak Światowej Wystawy Filatelistycznej POLSKA'93. Znaczki zaprojektował (oczywiście) artysta plastyk Edward Lutczyn.

Wydrukowano je wielobarwną techniką rotograwiurową w następujących nakładach: wartości 1500, 2000 i 2500 zł — po 1,5 mln sztuk, wartość 3500 zł — 1 mln sztuk.

Kolejna Światowa Wystawa Filatelistyczna pod patronatem F.I.P. (Światowa Federacja Filatelistyki) z okazji 100-lecia polskiego zorganizowanego ruchu filatelistycznego, odbędzie się w dniach od 7 do 16 maja 1993 roku na poznańskich terenach targowych.

POLSKA



1500 zł

POLSKA



2000 zł

POLSKA



2500 zł

POLSKA



3500 zł

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

SPORT • TURYSTYKA • REKREACJA



ROBOCZE ŚWIĘTO UNII

Działający od 71 lat Klub Sportowy Unia dokona w najbliższy piątek podsumowania działalności w ostatnich sześciu latach oraz przyjmie program działania na najbliższe lata.

O rozmowę poprosiliśmy prezesa KS Unia dr. Andrzeja Pawlaka: „W 1921 r. z inicjatywy kilku działaczy swarzędzkich, w tym m.in. braci Zaporowskich powołano do życia klub w którym młodzież znalazła miejsce na uprawianie sportu. Wiele nazwisk swarzędzkich rodzin należałoby wymienić z okresu tworzenia i działalności klubu. Nie sposób wymienić wszystkich, tak że z góry przepraszam. Podam tylko jedno, długoletniego działacza i prezesa klubu Stefana Szczublewskiego. Sport był jego pasją, także w obozie koncentracyjnym organizował życie sportowe. Ostatnie lata klubu to próba nadążenia za dynamicznie rozwijającym się miastem. W poprzedniej kadencji oddaliśmy do użytku hotel, który miał być podstawą finansową funkcjonowania klubu. W tej kadencji oddaliśmy do użytku halę sportową, oddano zmodernizowaną płytę główną stadionu, pobudowano płytę treningową. W planach na następną kadencję jest urządzenie z prawdziwego zdarzenia płyty treningowej na której mogłyby się toczyć rozgrywki, planujemy oddać do użytku korty tenisowe, w najmielszych planach mamy budowę lodowiska zimowego, ośrodek wodno-żeglarskiego nad jeziorem a także pobudowanie pływalni krytej. Czy jest to możliwe? Wiele rzeczy jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe. A dzisiaj okazuje się, że było możliwe do załatwienia i daliśmy sobie radę. Środki na sport nie płyną już teraz z Urzędu Wojewódzkiego, związków zawodowych, za-

kładów pracy a z Urzędu Miasta i Gminy, sponsorów, duże koszty pokrywają także rodzice. Im się należą szczególne podziękowania. Przy tak trudnej sytuacji finansowej wielu rodzin, znajduje się osoby które mogą przeznaczyć środki na klub, drużynę, kupić stroje czy przewieźć zawodniczki i zawodników, na mecze wyjazdowe.

Do osiągnięć sportowych klubu należy zaliczyć przede wszystkim sukcesy zapaśników wielu dobrze wyszkolonych piłkarzy, a dzisiaj coraz częściej możemy pochwalić się osiągnięciami sekcji koszykówki dziewcząt czy piłki nożnej. Nowe sekcje to brydż sportowy a w planach reaktywowanie gimnastyki artystycznej w większym stopniu organizowanie rekreacji dla ludzi w różnym wieku. To co dzieje się w swarzędzkim sporcie to eksplozja na warunki polskie. Olbrzymie ilości dzieci i młodzieży uprawia sport! To jest nasze największe osiągnięcie. Nie było by to możliwe bez współpracy ze szkołami, nauczycielami, rodzicami.

Sukcesy odnosi także pierwszy zespół piłkarski, który jako beniaminek III ligi w tabeli końcowej rundy jesiennej zakończył rozgrywki na 4 miejscu. Drużynę stać zresztą na więcej. Bariera finansowa może jednak znacznie ograniczyć plany”.

Dr Andrzej Pawlak pełni funkcję prezesa już od 20 lat. W kraju znany jest jako długoletni dyrektor naczelny Fabryki Mebli. Dziś, będąc już na emeryturze czas poświęca na rzecz sportu swarzędzkiego. Za największy sukces ostatnich lat uważa rozwój bazy sportowej oraz dopracowanie się solidnych podstaw silnych sekcji koszykówki i piłki nożnej. Na sukces ten pracowało wielu ludzi. „To, że udało się skupić wokół sportu tych wspaniałych działaczy to największy dorobek ostatniej kadencji”.

PORAŻKA NA FINISZU

Ostatni mecz jesieni piłkarze Unii rozegrali na wyjeździe w Dreźnie. Mecz zakończył się porażką 0:2 (0:1) oraz czerwoną kartką dla Krzysztofa Skrzypińskiego. Pierwszą bramkę gospodarze zdobyli tuż przed przerwą. Mimo utraty bramki oraz jednego zawodnika po przerwie piłkarze Unii wyszli na boisko z ogromną wolą zdobycia jednego punktu. I rzeczywiście wydarzenia na boisku potoczyły się tak, że remis był tuż tuż. Najlepszej sytuacji jednak nie wykorzystał Konrad Pacek. W dniu tym swój słaby występ zanotował bramkarz Klabe i trochę za jego przyczyną w 71 min. padła druga bramka dla Lubuszanina. Gospodarze zaprezentowali dobry, agresywny football, sędzia być może dopuścił do zbyt brutalnej gry. Zwycięstwo Lubuszanina było jednak zasłużone.

Unia: Klaba, Kijak, Kowal, Bobkowski, Chromiński, Karpowicz (74 min. Zaleśny), Pasek, Pacek, Andrzejczak, Skrzypiński, Minge (od 79 min. Jezierny).

E.Samolczyk: „Na podsumowanie jesieni przyjdzie jeszcze czas. Trenujemy bez przerw, teraz na hali, od 4 I rozpoczniemy treningi na powietrzu. Drużyna zasłużyła na krótki odpoczynek, przed rundą wiosenną czeka nas ogromna praca”.

Polonia Ch	Błękitni	1:0
Pogoń	Orzeł B. Wałcz	2:0
Darłowia	Lubuszanin T.	2:0
Kotwica Erge	Gwardia	3:1
Energetyk	Polonia P	1:1
Celuloza	Tur	4:0
Flota	Dąb	1:1
Lech II	Hutnik	4:1

1	Kotwica Kórnik	17	28	44:13
2	Gwardia Koszalin	17	28	36:13
3	Polonia Chodzież	17	28	33:12
4	Unia Swarzędz	17	23	35:15
5	Pogoń Barlinek	17	21	25:19
6	Błękitni Stargard	17	20	35:17
7	Lech II Poznań	17	19	26:21
8	Flota Świnoujście	17	19	20:22
9	Orzeł Biały Wałcz	17	18	22:22
10	Lubuszanin Drez.	17	17	20:16
11	Celuloza Kostrzyn	17	16	31:20
12	Energetyk Gryfino	17	16	22:22
13	Dąb Dębno	17	13	15:29
14	Darłowia Darłowo	17	12	16:26
15	Lubuszanin Trz.	17	12	20:38
16	Polonia Piła	17	8	12:41
17	Hutnik Szczecin	17	5	10:36
18	Tur Koszalin	17	3	8:48



Jadąc z Poznania pociągiem do Kołobrzegu przejeżdżamy przez tzw. „Wał Pomorski”.

Zwiedzanie Wału Pomorskiego turyści z Koła PTTK „Łaziki” rozpoczęli od miejscowości Okonek. Miasto Okonek położone jest nad rzeką Czarną u stóp Góry Teclawskiej, powstało w XVI w. jako wieś położona na granicy między Ziemią Szczecińską a Wielkopolską. W mieście zabytków zachowały się tylko domy o konstrukcji szachulcowej z XVIII w. Po zwiedzeniu miasta wyruszyliśmy w kierunku Jastrowia. Wędrując przez cały czas przez zalesiony pagórkowaty teren dochodzimy do wsi Podgaje. Wieś Podgaje w czasie II wojny światowej była miejscem jednej z największych bitew jakie stoczyła 1 DP im. T. Kościuszki. Walki o Podgaje trwały cztery dni. Ze strony polskiej poległo w nich 24 oficerów oraz 209 podoficerów i szeregowców, 510 żołnierzy zostało rannych. Hitlerowcy stracili ponad 3500 żołnierzy zabitych lub rannych oraz

duże ilości uzbrojenia. W pierwszym dniu walki do niewoli dostała się 4 kompania ppor. A. Sofki (ok. 70 ludzi). Wszystkich rannych Niemcy dobili na miejscu, natomiast zdrowych umieszczono w stodole. 32 żołnierzy Niemcy skrupowali drutem kolczastym i żywcem spalili w zamkniętej stodole. Obecnie w tym miejscu znajduje się pomnik. Po oddaniu hołdu poległym wyruszyliśmy do Jastrowia. Miasto położone jest na skraju wzgórz morenowych. Osada prawa miejskie uzyskała w 1602 r. Zwiedzamy tutaj stary ratusz, domy z XVIII i XIX w. oraz cmentarz gdzie znajdują się zbiorowe mogiły i pomnik ku czci żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego. Walki o wyzwolenie Jastrowia trwały 2 dni. Wyzwolili je oddziały 4 DP im. J. Kilińskiego i 6 Pomorskiej DP. W Jastrowiu zakończył się pierwszą wędrowką po Wałe Pomorskim i pociągiem udaliśmy się do domu.

E. K. JACEK

SPORT • REKREACJA • TURYSTYKA

KOSZYKARSKI PRZEGLĄD

WYGRAĆ JAK NAJNIŻEJ

Niedzielny mecz eliminacyjny do Mistrzostw Polski Kadetek, rozegrany na hali Unii był zadziwiającym widowiskiem. Goście — Olimpia II Poznań — okazali się przeciwnikiem bardzo słabym. Od pierwszych minut uwidoczniła się miazdząca przewaga swarzędzank. I zespół Unii rozpoczął spotkanie w dużym tempie i błyskawicznie objął wysokie prowadzenie. W pewnym momencie zanosiło się na rekordowy wynik. W tej sytuacji trener Łęszczak wystawił drugą piątkę zespołu. Przede wszystkim musiała zejść z boiska Ewa Borys, której wejście poznanianki tak się bały, że po prostu... ustępowały jej miejsca pod koszem. Zmiennecki okazały się nieco mniej skuteczne i trochę czasu minęło, zanim zgrały się ze sobą na par-

za słabość przeciwnika, swarzędzkie koszykarki stawały na głowie, aby uatrakcyjnić grę. W ten sposób wynik stał się sprawą mniej ważną. Zbyt wysokie prowadzenie zupełnie rozbiło przeciwnika. Akcją meczu było z pewnością podanie do tyłu rozpedzonej Ali Majerowicz, które trafiło prosto do rąk wchodzącej pod kosz Ewy Borys. Końcowy wynik meczu wynosił 136:28.

Punkty dla Unii zdobyły: Borys 35, Szofińska 22, Ignasiak 21, Marciniak 14, S.Pawlak i Stelmaszewska po 10, Maciejewska 8, Majerowicz i Sierszulska po 6, Hanka 4.

ZWYCIĘSTWO BEZ EMOCJI

Zespół Unii w seniorskiej A-klasie na-

Unii od piątej do jedenastej minuty pierwszej połowy rzuciły dwadzieścia punktów nie tracąc ani jednego i to zdecydowało o przebiegu spotkania. Jak zwykle, nie zawiedli główni snajperzy zespołu: Monika Ignasiak i Ewa Borys, do których dołączyła tego dnia Iza Stelmaszewska. Mecz zakończył się wynikiem 86:29 (55:20).

Punkty zdobyły: Ignasiak 26, Borys 20, Stelmaszewska 14, Marciniak 9, Majerowicz 6, Maciejewska 5, Sierszulska 4 i Portala 2.

POD ZNAKIEM DOBREJ OBRONY

We wtorkowym spotkaniu drugiej rundy ligi A młodzieżek „Małe” grały w Poznaniu z zespołem AZS I Przeciwnik, dawniej prowadzący wyrównane mecze z siódmoklasistkami z SP 3, tylko do 20 minuty był dla nich równorzędny przeciwnikiem. Ta część spotkania stała pod znakiem gry „kosz za kosz”, gdzie obydwa zespoły broniły nonszalancko.

W drugiej połowie „Małe” nagłe zmieniły sposób grania. Ustawione przez trenera Łęszczaka do obrony na własnej połowie boiska nie wpuszczały piłki pod kosz. Poznanianki gubiły się w ataku robiąc „kroki”. Nie mogły przedrzeć się przez agresywną defensywę Unii. Wynik po stronie gości zaczął rosnąć. Przez dziesięć minut AZS stracił 20 punktów rzucając tylko dwa. Ostatnia kwarta tylko powiększyła przewagę i mecz zakończył się rezultatem 79:42 (38:28) dla swarzędzank.

Punkty rzuciły: Portala 19, Grajeżyńska 18, Maciejewska 10, Pietrzak i Ware-Mensah po 8, Kauzer 6, Pawlak i Tomaszewska po 4.

UDANY REWANŻ Z DRUGĄ LIGĄ

Po niezbyt udanym październikowym meczu z drugoligową Tęczą Leszno pierwszy zespół Unii przystąpił do czwartkowego rewanżu z przekonaniem, że przeciwnik jest do pokonania. Mecz, który odbył się w Lesznie, nie stał na najwyższym poziomie, ale był pokazem rzetelnego koszykarskiego rzemiosła. Pierwsza piątka Tęczy od samego początku stanęła dość strywną strefą, co przyniosło szybko rezultat w postaci kilkupunktowej przewagi gospodarzy. Druga piątka leszczyńszanek kryła już agresywnie, ale i tak nie ułatwiło to zadania Unii. Ostatecznie Te-



cza utrzymała do połowy przewagę 10 punktów (37:27). Później swarzędzanki przyspieszyły grę i pokonały pierwszą piątkę Leszna doprowadzając do remisu. Decydującym momentem były trzy kolejne celne rzuty z dystansu Iwony Tomali, Agnieszki Maciejewskiej i Moniki Ignasiak. W ciągu trzech minut Unia rzuciła dziesięć punktów nie tracąc żadnego. Przewagę licealistki ze Swarzędza utrzymały do końca spotkania grając rozsądnie w ataku. Ostatecznie wygrały 57:53.

Jest to drugi zwycięski mecz z zespołem drugoligowym. Przypominamy, że Tęcza Leszno walczy o piąte miejsce w tabeli. W planach jest jeszcze spotkanie w Swarzędzu, które ma odbyć się w połowie grudnia.

Punkty dla Unii zdobyły: Borys 23, Ignasiak 13, Marciniak 7, Maciejewska, Majerowicz i Tomala po 4, S.Pawlak 2.

TOWARZYSKI REWANŻ

Ósmoklasistki Unii po dwóch zwycięstwach nad chłopięcą reprezentacją SP 1 w piątek 20.11 spotkały się z byłymi uczniaciami SP 1. Był to rewanż za porażkę koszykarek tr. Bąka w marcu br. 45-45. Rośli rywale — mistrzowie miasta i gminy z ubiegłego roku w piłce koszykowej tym razem przegrali 60:30.

Najwięcej punktów dla zespołów zdobyli: dla byłej SP 1: Lorencki 14 i Janowski 8, dla Unii I: Łysoniek i Kniat po 16, Bednarkiewicz 10.



Wiece. Znow niezwykle groźna okazała się Agnieszka Maciejewska, dwukrotnie zdobywając za trzy punkty. Niezwykłą skutecznością w rzutach z dystansu pościła się Beata Szofińska, która ze stoickim spokojem wykorzystwała słabe punkty obojgu poznanierek.

Jak gdyby przepraszając publiczność

potkał najsłabszą drużynę rozgrywek — AZS II Poznań. Przeciwnik znany swarzędzankom z eliminacji do kadeci mistrzostw Polski i tym razem nie potrafił nawiązać równorzędnej walki. Sobotni mecz na św. Marcinie był o tyle ciekawym, że I zespół zagral sporo atrakcyjnych kombinacji w ataku. Koszykarki

UWAGA CZŁONKOWIE UNII

Zarząd Klubu Sportowego „Unia” w Swarzędzu zawiadamia, że dnia 27.11.1992 r. o godz. 17.00 w hali sportowej w Swarzędzu odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze. Wyborcze Członków Klubu. Porządek obrad:

1. Zatwierdzenie porządku obrad
2. Zatwierdzenie Regulaminu Walnego Zgromadzenia
3. Zatwierdzenie regulaminu wyborczego

4. Zatwierdzenie nowego Statutu Klubu
5. Zatwierdzenie regulaminu działalności Zarządu
6. Zatwierdzenie działalności Komisji Rewizyjnej
7. Sprawozdanie organizacyjno-sportowe
8. Sprawozdanie finansowe
9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
10. Wybory
11. Zakończenie

Zarząd Klubu Sportowego „Unia” w Swarzędzu

PIERWSZE KUPONY

Do Redakcji TS napłynęły pierwsze kupony od Czytelników na których zgłoszono pierwszego sportowca i najlepszego trenera-wychowawcę. Przypomnijmy: na kuponie wydrukowanym poniżej każdy z Czytelników może przesłać do Redakcji swoje kandydatury najlepszego trenera prowadzącego zespół sportowy na terenie naszej gminy oraz najlepszego sportowca uprawiającego sport, w którymś z klubów na terenie gminy lub grającym w klubie poza gminą ale mieszkającym na terenie gminy Swarzędz. Na uczestników konkursu czekają nagrody. Kupony drukowane będą co tydzień w okresie do końca br. Wyniki ogłoszone zostaną na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku.

W kuponach, które wpłynęły do dzisiaj zgłoszono: wśród trenerów: Eugeniusza Samolczyka, Antoniego Łęszczaka, Wiesława Zaporowskiego.

wśród sportowców: Krzysztofa Karpińskiego, Przemysława Minge, Michała Zaporowskiego.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

KUPON PLEBISCYTU TS

Najlepszy trener.....

Najlepszy sportowiec..

Imię i nazwisko.....

adres.....

Kolumny sportowe przygotował Leszek GRAJEK, zdjęcia H. Błachnio, A. Łęszczak, Z. Rogowski

KTO, Z KIM, GDZIE

Koszykówka
29 XI, niedziela godz. 11.00 Unia — AZS II, grupa A młodzieżek (1979 r.), hala KS Unia, św. Marcin 1
1. XII, wtorek, godz. 10.00 mistrzostwa S25 — chłopcy rocznik 78/79, sala Szkoły Podstawowej nr 3, os. Czwartaków
2. XII, środa, godz. 14.00 Unia — AZS I Kowalin, mistrzostwa kadetek, hala KS Unia, św. Marcin 1

Brydż
27 XI, piątek, godz. 17.00 Unia Swarzędz — Stokrotka Poznań, B-klasa, hala KS Unia ul. św. Marcin 1

DOBRY TYLKO POCZĄTEK

Brydżyści Unii Swarek rozegrali mecz ligowy z liderem B-klasy drużyną Kleks I Szamotyły. Pierwszą część meczu czyli 16 rozdań wygrali nasi brydżyści różnicą 22 pkt, niestety drugą część meczu przegrali aż 39 pkt, co w przeliczeniu na punkty meczowe dało wynik 18:12 dla Kleksa. Nasza drużyna grała w zestawieniu: Marek Lis, Sebastian Nowacki, Stefan Masternak, Jerzy Migocki.

KĄCIK TRENERÓW



Piotr SZAFARKIEWICZ, lat 36, trener koszykówki dziewcząt w KS Unia, nauczyciel WF w Szkole Podstawowej nr 3. Jest absolwentem poznańskiej AWF, trenerem koszykówki III klasy. Będąc zawodnikiem reprezentował barwy AZS od młodzika po grę w pierwszym zespole w II lidze. Największe sukcesy sportowe to: zdobycie Akademickich Mistrzostw Polski Juniorów w 1975 r., oraz w 1972 i 1978 Akademickie v-ce Mistrzostwo Polski seniorów. W wieku 23 lat zakończył karierę zawodniczą wskutek odniesienia ciężkiej kontuzji. Od tego czasu poświęcił się pracy trenerskiej. W latach 79-85 trenował grupy juniorsko-kadeckie w AZS Poznań, w latach 85-87 był II trenerem drugoligowego zespołu seniorskiego AZS a w latach 88-91 był trenerem koordynatorem d/s młodzieży w KKS Lech Poznań. Od 1991 r. pracuje w Swarzędzu. Drugi rok prowadzi klasę sportową, jest to klasa V Szkoły Podstawowej nr 3. Największe osiągnięcia trenerskie to: trzykrotne zdobycie Akademickich Mistrzostw Polski juniorów, Akademickie v-ce mistrzostwo Polski seniorów, wychowanie szeregu reprezentantek i reprezentantów Polski juniorów i juniorów. Mimo młodego wieku, P. Szafarkiewicz posiada wiele sukcesów w pracy trenerskiej. Teraz oczekujemy na pierwszy sukces w pracy ze swarzędzkimi koszykarkami.

Roman WALKOWIAK ur. 1955 r. od najmłodszych lat uprawiający piłkę nożną. Karierę rozpoczął jako zawodnik, trampkarz w Surmie Poznań. Jako junior występował

w kadrze okręgu. W tym też okresie przeszedł do Olimpii Poznań gdzie jako junior występował w drużynie II ligowej. W latach 72-74 grał w Teletrze a od 1976 r. w Unii Swarzędz. Lechii Kostrzyn obecnie w Piaście Kobylnica. Funkcję trenera w Piaście podjął od 1.XII.1991 r. Pod jego wodzą drużyna Piasta w rozgrywkach 91/92 znacznie awansowała w tabeli. Przejął drużynę, której groził spadek z A-klasy, przy odrobinie szczęścia przy zmianach jakie dokonywały się w ligach i klasach w okresie letnim mógł drużynę wprowadzić do klasy okręgowej.



Znaczne zmiany kadrowe w drużynie w okresie między sezonami spowodowały, że zespół praktycznie budowany jest od nowa. Młodzi piłkarze w większości dwudziestolatki wie nabierają dopiero rutyny. Mimo tak młodego wieku drużyna ma już dobry styl gry, zdobyła 14 punktów w rundzie jesiennej, ma szansę na wiosnę zdobyć jeszcze wyższą pozycję w tabeli. Do najpilniej trenujących w zespole należą: Krzysztof Cichosz, Piotr Szymański, Ernest Koprucki, Roman Andrzejewski, Przemysław Siebert. Roman Walkowiak mówi: „będę grał tak długo jak zespół będzie mnie potrzebował. Mam zamiar włączyć się w walkę o awans do klasy okręgowej. Zespół mój gra coraz lepiej, przy dobrze zapracowanej ziemi stać nas będzie na walkę z najlepszymi zespołami A-klasy”.

Szanowni Państwo

(...) „Tygodnik Swarzędzki” czytam zaledwie kilka tygodni. Bardzo go polubiłam, pozwala mi bowiem poznać moje nowe miasto Swarzędz. Swarzędz, który zawsze kojarzył mi się z dobrobytem, mnóstwem mebli i skansenem, który zwiedzałam jako dziecko. Okazuje się jednak, że ta bajeczna wizja Swarzędza z lat mojego dzieciństwa, jest tylko marzeniem i ulotną mgiełką. Dba się tutaj o interes miasta, a okolice gminy są źle traktowane. Zalasewo walczyło o autobus, Nowa Wieś o szkołę, pozostali jeszcze być może o coś innego. Czy odpowiednim władzom nie zależy na zadowoleniu swoich mieszkańców? Tutaj właśnie rodzi się pytanie: Czy rzeczywiście swoich?

Nowa Wieś Os. Raczyńskiego — tutaj mieszkam, jestem szczęśliwa, że mam mieszkanie, że dzieci mają dach nad głową i chociaż ledwie dajemy sobie radę finansowo robimy wszystko aby mieszkanie utrzymać — bez niego nie wiem co by z nami było. Obserwuję zmagania rodziców, którzy dowożą dzieci do szkół w Swarzędzu, Poznaniu...

Wiele matek dobrowolnie pozwaliało się z pracy, aby zapewnić dziecku wkraczającemu w świat szkoły opiekę. Wyobrażam sobie sytuację materialną tych wszystkich ludzi, którym „odeszła” jedna pensja, ponieważ matka, czy ojciec musi parę kilometrów dowozić i odbierać dziecko ze szkoły — nie może tym samym pracować.

Czuję się tutaj dobrze, lecz nie opuszcza mnie na moment wrażenie, że nikt mnie, ani mojej rodziny tutaj nie prosił i takim jak ja intruzom szkoły się nie wybuduje. Jak długo Pan burmistrz będzie nas karał za grzechy nie popelnione?

Czy trudności finansowe gminy są jedynym powodem tego stanu rzeczy? Ludzie obecnie czynią cuda przy pomocy różnych organizacji, sponsorów itp. Czy gmina nie może wystąpić z propozycją do ludzi bogatych, aby pomogli, czy w tak krytycznej moim zdaniem sytuacji nie można wyjść poza ramy sztywnych i nie zawsze mądrych przepisów?

Kolejna męcząca mnie sprawa to notatka z TS nr 40 str. 5 pt. „Kolory bruk z komputera”. Zdjęcie uśmiechniętych Panów, którzy uczestniczą w „otwarciu” produkcji kostki brukowej za sprawą naciśnięcia guzika w komputerze spowodowało mnie do napisania tych słów. Pokazaliście bowiem Państwo tylko jedną stronę medalu prawdopodobnie tylko tę bardziej błyszczącą. O Swarzędzkie piśmie niewiele w swych artykułach, a ja chciałabym, abyście napisali coś o pracownikach budowlanych Swarbudu, szczególnie o tym, czy tak szumnie rozpoczęta produkcja kostki brukowej przyczyni się np. do polepszenia warunków placowych brukarzy. Wykonują oni najgorszą robotę.

W zimnie, deszczu czy upale — w warunkach nie do pozazdroszczenia. Latem walczyli o napoje, bo dostawali ciepłą, słodką oranżadę, po której dostawali jeszcze większego pragnienia i rozstroju żołądka. Ręce pokaleczone, ponieważ firma nie daje wystarczającej ilości rękawic.

Nie wiem, czy Panowie Dyrektorzy są zorientowani na jak długo wystarczy jedna para rękawic. Komórka BHP chyba też tego nie wie. Ta sama sytuacja jest z ubraniami roboczymi, łopatami, calówkami (te ostatnie używają w dość oryginalny sposób — jedną mają połamaną, każdy z brukarzy ma kawałek — to woła o pomstę do nieba).

Cytat z powyższego materiału (TS 40 str. 5) brzmi: „Do wybrukowania jest całe miasto”. Myślę, że do okoliczne gminy również. I dobrze by było, gdyby nowe chodniki układano właśnie z kolorowej kostki wyprodukowanej włoskimi automatami. I też dobrze by było gdyby układając je pamiętano o wydzieleniu pasa rowerowego wzorem zachodnich państw, o co od lat upominają się miłośnicy dwóch kółek”. (Koniec cytatu).

Prawdą jest, że do wybrukowania jest całe miasto Poznań, Swarzędz i gminy, lecz dlaczego nie przez brukarzy ze Swarbudu. Np. Nowa Wieś brukowana jest przez różne firmy, dlaczego nie przez Swarbud wyłącznie? W/w w wysyła słych brukarzy np. do Komornik, nikt jednak nie zastanawia się ile tych ludzi kosztuje zdrowia i pieniędzy dojazd do tej miejscowości. Czy istnieje coś takiego jak zwrot należności za przejazd (bilety MPK)?

Czy Panowie zarabiający grubo miliony macie tę świadomość, że jest to kosztem zdrowia i wysiłku ludzi, którzy pracują również dla Was. Nie bawiem procent z tego co zarobi zakład po zakończeniu budowy otrzymują pracownicy 7, 8, 9 czy 10, a gdzie pozostałe 90%?

Dajcie im godne warunki pracy i płacy, stwórzcie firmę z prawdziwego zdarzenia, a będziecie to z korzyścią dla wszystkich.

Czy kwota rzędu 2-3 mln to jest zapłata za krzywe kręgosłupy, pokaleczone ręce i chore stawy, a może tak niskie pensje mają powodować większą płynność kadry w tym zawodzie. Jakże modne w dzisiejszych czasach jest określenie — „nie poci-

Z redakcyjnej poczty



ba się to won”. Mam pobożne życzenie, aby tak nie było w SWARZĘDZIE, bo wierzę w uczciwość Pana Dyrektora.

Jeśli czas Państwu pozwoli proszę o odpowiedź na łamach TS. Może to mnie uspokoi i utrzymo w przekonaniu, że moja rodzina czeka lepsza przyszłość.

Cóż za dużo żółci, żalu i przeświadczenia o niesprawiedliwości, ale ciężko jest za tak marne pieniądze wyjść do 10-tego. Praca powinna dawać zarówno zadowolenie jak i pieniądze, ale takie, które pozwolą godnie żyć. Ja i moja rodzina żyjemy z brukarskiej pensji, po opłaceniu czynszu i pozostałych świadczeń pozostaje trochę ponad 1 milion (obecnie: jeden milion) na 4 osoby, natomiast nas zasilek dla bezrobotnych, jaki otrzymuję do listopada, ale co dalej? Nie piszę tych danych, aby żebrać ale przecież mój mąż i inni pracują od rana do wieczora, lub w pracę, jest ona jego pasją, ale widzę, że nikt nie ceni dzisiaj uczuci i wartości drugiego człowieka.

Nie wiem, czy ludzie się, że na moja skarga kierowana sama nie wiem do kogo doczecha się odpowiedź. Lecz drodzy Państwo z „TS” uważajcie, że Wy jako reprezentanci społeczeństwa będziecie śledzić te smutne i pełne gorczy sprawy. Może moje słowa wydadzą się przesadzone, ale bezsilność moja i wielu mi podobnych jest tak wielka, że proszę o zrozumienie. Nazwisko i adres do wiadomości redakcji

★★★
Od Redakcji: Odpowiedz na list
Czytelniczki wydrukujemy za tydzień.

HOBBY • ZAINTERESOWANIA • HOBBY

VIDEO-HIT os. Kościuszkowców 13

SZEF POLECA

1. Złamane śluby — sens.
2. Dyrektor szkoły — kom sens.
3. Indie 2 — sens.
4. Od Apeninów do Andów 3 cz. — przyg.
5. Na pomoc — kom.
6. Czerwona mafia — sens.
7. Burzliwe życie Kerna — biograf.
8. Siła jednego — sens.
9. Flashback — kom.
10. Krewetka na haczyku — kom.

KLIENCI WYBIERAJĄ

1. Od Apeninów do Andów 3 cz. — przyg.
2. Weekend Ostermana — sens.
3. Switch — kom.
4. Siła jednego — sens.
5. Hanover street — mel.
6. Na pomoc — kom.
7. Niech zwycięży najlepszy — kom.
8. Bum koniec świata — kom.
9. Mali bohaterowie — przyg.
10. Homeboys — sens.

Piętnastoletni chłopcy często i bez nadziei kochają się w pięknych, nieco starszych od siebie dziewczynach. Bywa zawsze namiętnie i śmiesznie. Rzadko jednak, jak bohater tego filmu, ruszają w pogoń za porwaną ukochaną.

Zaś prawdziwa komedia przygodowa rozpoczyna się wtedy, kiedy w pościgu za rzeźmieszkami towarzyszy chłopcu przemytnik o dobrym secu i na wspaniałym motorze. Film rozpoczyna i kończy pełna humoru i przygody akcja, a w roli głównej wspaniała gwiazda Michael Dudikoff.

CZERWONA MAFIA — sensacyjny

Kiedy upadł rząd, rozpoczęła się wojna między radziecką mafią a KGB. Zeby uratować swego syna Oleg musi pokonać obydwa strony.

Zorganizowana przez radzieckich weteranów wojny afgańskiej czerwona mafia, zajmuje się przemytem broni i narkotyków z Afganistanu. W jej rozgrywki zostaje wciągnięty Oleg, oficer w stanie spoczynku. Kiedy próbował być

neutralny porwano mu syna. Teraz aby go odzyskać muszalny jest walczyć z obiema stronami.

Czerwona mafia to typowy film akcji, który ogląda się z niepokojem. Film trzyma w napięciu, ze względu na treść. Wykorzystano w nim oryginalny radziecki sprzęt wojskowy używany w wojnie afgańskiej, a w walkach powietrznych udział wzięli najlepsi piloci świata.



BURZLIWE ŻYCIE KERNA — biograficzny

Muzyczne filmy biograficzne biją wciąż rekordy popularności.

Ten obraz stał się wyjątkowo kasowy, gdyż oparto go o życie i muzykę ulubieńca wielu pokoleń światowej publiczności. Popularna muzyka ze standardem „Ole Man River” na czele, to świat stworzony przez Davida Kerna, jednego z czołowych twórców amerykańskiej muzyki rozrywkowej,

kompozytora muzyki filmowej, scenicznej oraz musicali.

27 grudnia 1927 r. Jerome Kern przeżywa największy triumf swego życia — brodwayowską premierę swego nieśmiertelnego musicalu „Showboat” (Statek komediantów).

Towarzyszmy mu w tym radosnym wydarzeniu, aby na koniec umknąć wraz z nim od rozentuzjzmowanego tłumu. Szofer uwozi naszego bohatera w małą uliczkę, gdzie stoi dom, w którym przed laty zaczęła się jego błyskotliwa kariera. I stąd właśnie, spod domu kompozytora, Kern prowadzi nas przez swe życie i przez swą olśniewającą muzykę. W głównej roli jako Jerome Kern wystąpił Robert Walker. W pozostałych rolach same gwiazdy takie jak June Allyson, Judy Garland, Lucille Bremer, Van Johnson, Dinah Shore oraz wspaniały Frank Sinatra.



INDIO 2 — sens przygodowy

Pierwotna, dzika amazońska puszcza. Pluca planety. Tu życie toczy się odmiennym rytmem, tońcąc w dziewiczej ciszy. Nieoczekiwanie tę ciszę i spokój przerywa brutalny najazd cywilizacji, maszyny i ludzie wdzierają się do puszczy, mordując, niewoląc jej mieszkańców, paląc, niszcząc ich wioski, zmuszając do pracy.

Indianie gotowi są na wszystko, na największe poświęcenie, by bronić swoich terenów. Tysiące zdesperowanych ludzi zbiera się u boku „Sierżanta” mając tylko jeden cel — pokonać najeźdźców i odzyskać wolność.

Ale czy dzięk, lukim, można pokonać armię wyposażoną w helikoptery, karabiny, czołgi i rakiety?

W filmie występują: Marvin Hagler, Frank Cuerbo, Dirk Galuba i inni.

miejsca. Magazyn ten znajduje się blisko torów kolejowych i w czasie, gdy przejeżdża express, wszystkie zabawki ulegają zniszczeniu. Dlatego też pracując w magazynie, trzeba być zorientowanym ile czasu zostało do przejazdu pociągu. Aby uchronić zabawki przed zniszczeniem, wystarczy zasłonić specjalną kurtynę.

Donald może również pracować w magazynie spożywczym, gdzie będzie rozładowywał warzywa i owoce.

Gdy już zgromadzi niezbędne mu pieniądze, to może udać się na drugą stronę ulicy, zrobić zakupy. W sklepach z bardzo miłą i wyrozumiałą obsługą, kupi wreszcie upragnione zabawki.



W nowym Peugeot 405 zmieniono wiele, nawet jeśli tego nie widać na pierwszy rzut oka. Poniżej o wynikach testu przeprowadzonego przez specjalistów z jazdy modelem SRI, z silnikiem o pojemności 2 litrów.

Posiadacze starszego Peugeot 405 mogą być nieco zaskoczeni. Zewnętrzne zmiany w nowym modelu są tak nieznaczne, że tylko znawca może je zauważyć. Natomiast sąsiadzi z całą pewnością nie rozpoznają czy przed naszym domem parkują stara czy nowa „405”.

Pod względem prestiżu nowy model nic nie zyskał w porównaniu z poprzednikiem. W istocie jednak zyskał bardzo wiele. Na jego potrzeby zbudowano pięć nowych, spośród siedmiu oferowanych, silników czterocylindrowych. Ofertę otwiera silnik benzynowy o pojemności 1,4 l i mocy 75 KM, a zamyka silnik o pojemności 2,0 l, z czterema zaworami na cylinder, o mocy 152 KM. Silniki Diesla jak w poprzednim modelu: o pojemności 1,9 l i mocy 64 KM oraz wersja turbo o tej samej pojemności i mocy 90 KM. Samochód tak jak dotychczas, jest dostępny w wersji break kombi z napędem na cztery koła.

Do jazdy próbnej wybrano model 2,0 SRI o niezłej mocy 121 KM. Jest to wprawdzie moc tylko o 1 KM wyższa niż w starszym SRI, ale istotne jest tutaj, jak również przy innych silnikach, podwyższenie maksymalnego momentu obrotowego ze 150 do 176 Nm, przy 2 750 obr/min.

Zwiększenie mocy o niższym przedziale obrotów pozwala na spokojniejszą i bardziej komfortową jazdę. Temu samemu służą też zmiany w podwoziu. Francuscy konstruktorzy zastosowali bardzo miękkie amortyzatory i zmienili zawieszenie tylnej osi.

Jedynie widoczne na zewnątrz zmiany dotyczą tablicy przyrządów i bagażnika. Obniżona krawędź bagażnika ułatwia umieszczenie bagażu wewnątrz pojazdu. Nieco zmniejszono tylne światła. Tylne siedzenia nadal jednak nie składają się.

Nowa tablica przyrządów bardziej sprzyja wygodzie kierowcy, niż to się zrazu wydaje. Swym wyglądem przypomina tablicę, jaką możemy znaleźć w każdym japońskim samochodzie. Peugeot traci przez to wprawdzie coś ze swej indywidualności, ale za to swobodniej czuje się w nim kierowca — jak przystało na auto tej klasy.

Silniki SRI krytykowano dotychczas za nie najlepszą jakość i głośną pracę. O krytyce tej można teraz spokojnie zapomnieć. Nowy czterocylindrowy silnik jest starannie wykończony i ma dobre osiągi, dzięki czemu samochód potrzebuje tylko 11,3 sekundy, aby rozpędzić się od 0 do 100 km/h. Na jego korzyść przemawia też prędkość maksymalna: 197 km/h.

Duża moc silnika byłaby jednak lepiej odczuwalna, gdyby zastosowano większe przełożenie. Tymczasem na drugim biegu można jechać z prędkością do 110 km/h, tak więc przy wyprzedzaniu trzeba wykorzystywać maksymalne obroty silnika — niczym w samochodzie sportowym.

Natomiast nadwozie nie ma sportowych właściwości. Zostało wykonane przede wszystkim z myślą o komfortcie i cel ten został osiągnięty. „405” bardzo dobrze radzi sobie z nierównościami nawierzchni, czego klienci oczekują zwykle od aut francuskich. Miękkosć z jaką pojazd się porusza, wywołuje u kierowcy poczucie słabego kontaktu z jezdnią, co szczególnie przeszkadza przy szybkim pokonywaniu zakrętów.

Jak przystało na komfortową limuzynę, samochód oferuje dużo przestrzeni i bardzo wygodne siedzenia. W tym zakresie nie ma żadnych powodów do narzekania. W „405” można podróżować wygodnie godzinami. Jednym, co przeszkadza na dłuższych trasach, jest hałas wiatru przy dużych prędkościach.

KOMPUTERY

MOTORYZACJA

SUPER KONKURS • SUPER KONKURS

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

nikom „Tygodnika” kilka słów o sobie.

Maria Czosnowska: Jestem byłym pracownikiem socjalnym, a 20 lat pracowałam w Poradni Odwykowej w Poznaniu. Od 2 lat jestem na emeryturze i pracuję jako katechetka. Cóż jeszcze — mam 57 lat i czytelniczka „Tygodnika Swarzędzkiego” jestem od początku jego ukazywania się.

— Czy skorzysta Pani z wygranej?

— Oczywiście, że tak. Mam nadzieję, że uczynię to z całą rodziną.

— Jak ocenia Pani takie formy prezentacji firm działających na terenie naszego miasta i gminy jaką zaprezentowaliście wspólnie z firmą „JAROMED”?

— Bardzo dobra rzecz, podana krótko i treściwie. Tyle tych różnych nowości pojawia się teraz, że wielu z nas ma trudności z zorientowaniem się co, gdzie i na jakich zasadach działa. Do wielu z nas właśnie tą drogą dotarła informacja o powstaniu Zespołu Poradni i Laboratoriów w naszym mieście. Pracownicy ze wszech miar potrzebnej, bowiem męczących wyjazdów do Poznania mieliśmy chyba wszystkie dość.

E. MICHAŁKIEWICZ LAUREATKA

— Miała Pani trudności z odpowiedziami na któreś z pytań konkursowych?

— Nie, bowiem wystarczyło przeczytać się dokładnie w tekst.

— Pracowała Pani wiele lat w służbie zdrowia. Jak, na podstawie informacji zawartych w „TS” ocenia Pani możliwości laboratoriów „JAROMED-u”

— Wydaje mi się, że firma ta gwarantuje wysoką jakość badań.

— Proszę jeszcze o wrzucenie kamyczka do naszego, redakcyjnego ogródka i podanie krytycznych uwag dotyczących naszej pracy.

Moim zdaniem za dużo jest w Tygodniku materiałów sportowych, a mało problemów dotyczących naszego, codziennego życia. Przykładem może być publikacja, jaka ukazała się bodaj przed miesiącem na łamach „TS” dotycząca skandalicznych warunków w jakich dojeżdżają do szkół dzieci w Nowej Wsi oraz dorobki do pracy z tamtego rejonu miasta. Uważam, że można by ostrzej potraktować ludzi odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, monitorować aż do skutku. Sama ko-

rzystam z tego autobusu dwa razy w tygodniu i naprawdę, proszę mi wierzyć przy ul. Średzkiej mamy trudności, by do tego autobusu wsiąść.

— Czego jeszcze nam brakuje?

— Jeżeli już tak nalegacie, to uważam, że warto byłoby więcej pisać o ciekawych ludziach, a takich przecież wielu u nas żyje. Niech się podzielią publicznie swoimi uwagami, spostrzeżeniami. To na pewno przyda się młodym mieszkańcom miasta i gminy, przybliży im nasze problemy i historię. Można również od czasu do czasu ogłosić konkurs na ciekawe wspomnienia, zainicjować akcję np. przed Bożym Narodzeniem pomocy ludziom samotnym, niepełnosprawnym.

— Jeszcze raz gratulując wygranej dziękujemy za uwagi, które postaramy się jak najszybciej zrealizować.

Rozmawiał (maw)

★★★

Jak dowiedzieliśmy się pana Romualda Sklepowicza — współwłaściciela JAROMED sc. po ukazaniu

się materiału konkursowego o ponad 100% zwiększyła się liczba korzystających z usług Zespołu Poradni i Laboratoriów mieszkańców naszego miasta i gminy. Już dzisiaj z przyjemnością możemy poinformować, że rozszerzony został zakres badań laboratoryjnych. R. Sklepowicz przekazał nam, że dotyczy to analiz bakteriologicznych, czyli wszystkich wymazów, analiz hormonalnych oraz markerów nowotworowych — czyli diagnostyki komórek nowotworowych w organizmie człowieka. Nie możemy odmówić prośbie, jaką przekazali nam właściciele Jaromedu, którzy zdecydowanie polecają innym firmom aktywną czyli konkursową promocję swojej działalności. (m)

Laureatów nagród informujemy, że mogą skorzystać z bezpłatnych badań do 31 grudnia br. Przypominamy adres Jaromedu — Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 819, tel. 174-608.

Tych, którym szczęście tym razem nie dopisało, zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach, jakie już niebawem pojawią się na łamach tygodnika.

OPOWIADANIE SCIENCE FICTION

Dzieje się to w wieku XXII.

Na podbój Marsa wyrusza ekspedycja najlepszych kosmonautów amerykańskich. Mają za zadanie zbadać tą tajemniczą planetę. Zamierzają się dowiedzieć czy jest ona zamieszkała i przez kogo?

Jest dzień wystartowania rakiety — lądownika RMS 404. Na jego pokładzie znajdują się trzy wozy księżycowe oraz duża ilość sprzętu badawczego. Rakietą jest własnością i zostanie wystartowana przez NASA.

Na placu centrum kosmicznego zebrały się tysiące ludzi. Wszyscy chcą być świadkami tego wielkiego wydarzenia. Tymczasem w rakiecie panuje „miła” atmosfera.

— Dżonson! Skąd tu się wzięły te koty?

— Nie krzycz tak! Sprawdź czy przeżyją tam gdzie lecimy, jeśli tak to w takim razie będzie istniała tam jakieś życie — wyjaśnił wzburzony Dżonson.

— No dobrze. Ale czy muszą one tak miauczeć?

— Miauczą, bo nie dostały jeszcze nic do pożarcia.

Mam nadzieję, że z głodu nas nie poprą.

— Ty byś im nie smakował — zadrwił Dżonson.

— Nie kłóćcie się, bo ogłuchnąć idzie. Wydzieracie się bardziej niż te koty — skarcił ich kapitan.

Po paru godzinach.

— 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 5 STOP! Jeszcze raz

10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1 START!

Wyruszyła ekspedycja nr 1 na Marsa. Na placu centrum kosmicznego wielki wrzask! Kosmonauci przypadkowo skierowali cały dym z silników na widzów. Gdy dym osiadł wszyscy wyglądali tak śmieśniznie, że ci co widzieli start w telewizji mało nie popękali ze śmiechu. Tymczasem w rakiecie:

Zapomniałem aparatu fotograficznego, żeby zrobić pamiątkowe zdjęcia i papieru korespondencyj-

nego. Żona mnie zabije za to, że do niej listów nie pisałem — powiedział Taner.

— Powiesz jej, że papier zjadły koty — zadrwił Łotson.

— Dobrze ci się śmiać! Nie znasz mojej żony.

— To jak któryś z kotów przeżyje to jej go dasz — powiedział Dżonson.

— I znowu się kłócicie! Lepiej posprzątajcie w ładowni, a potem zmienię się z Łotsonem, on przejmie dowodzenie — powiedział kapitan.

— Czemu Łotson? Przecież ja też tu jestem — zaprotestował Dżonson.

— Ty? — zadrwił Taner — ty się lepiej zajmij kotami, bo niedługo z głodu zaczną nam rakiety obgryzać. Całe szczęście, że już niedługo będziemy na Marsie.

Zaraz was wyrzucę — krzyknął kapitan — ciągle się kłócicie. Koty umieją lepiej sprzątać niż wy. Lepiej idźcie spać, bo wytrzymać z wami nie można.

— Przynajmniej odpoczniemy! — powiedzieli i poszli.

Po pewnym czasie.

— Uwaga załoga! Dolatujemy do Marsa. Przygotować lądownik, ubrać kombinezony i czekać — rozkazuje kapitan.

— Czy ktoś mówił o lądowaniu — spytał zaspany Łotson.

— Chyba nie, choć to bardzo możliwe. Lepiej chodźmy do kapitana — powiedział Dżonson.

— Masz rację, chodźmy.

Na mostku kapitańskim.

— Kapitanie! Czy już zbliżyliśmy się do Marsa? — spytał się Dżonson.

— Wy jeszcze nie w kombinezonach, już lądujemy, a oni nie przygotowani! — oburzył się kapitan.

— Spokojnie! Już się ubieramy, ale wiedz, że wdzięczni ci za to nie jesteśmy!

— Wolicie się udusić! Nie wiemy czy my możemy tu swobodnie od-

dychać — wytłumaczył kapitan.

— Ale czujemy się w nich jak sardynki w puszcze — powiedziała załoga.

— Dosyć gadania, zapnijcie pasy, będzie trzęsło — oświadczył kapitan.

Po wylądowaniu na Marsa.

— Patrzcie! Tam stoi jakiś obcy statek kosmiczny — zauważył Łotson.

Tak, ale skąd oni się tu wzięli — spytał Dżonson.

— Ale heca, oni nie są z Ziemi i w dodatku przylecieli przed nami — zauważył kapitan.

Ale co oni tu robią, to nie wygląda na rakiety badawczą — zapytał Taner.

— Dobrze zauważyłeś. Oni nie przybyli tu z wizytą pokojową. Patrzcie tam...

Za jednym z wulkanów maszerowały pomarańczowe maskary z laserową bronią. Głowy miały podobne do ślimaka, tylko że były zakończone parą ogromnych uszu. Słowem wyglądały okropnie. Nagle ujrzeni, że z tyłu idą związane w pasach, ładniejsze, odmienne istoty. Okazało się, że intruzi przybyli z zupełnie innej galaktyki, a więźniowie to ostatni potomkowie mieszkańców Marsa. Najeźdźcy zamierzali na tej planecie zrobić bazę bojową przeciwko planecie Ziemia. Tymczasem nasi Ziemianie.

— Trzeba coś zrobić — mówi kapitan — nie możemy pozwolić by ostatni potomkowie Marsa zginęli. Oni zamierzają zniszczyć Ziemię, a pewnie na tym nie skończą.

— Tak, ale co możemy zrobić, oni mają więcej ludzi i w dodatku broń!

— mówi Łotson.

— Właśnie! Może byśmy im w nocy zabrali broń i zepsuli! gorączkuje się Dżonson.

— Nie! To zbyt niebezpieczne — mówi kapitan — oni wystawiają strażę.

— Już wiem! — mówi Taner — rozszyfrowałem ich. Oni biorą energię z promieni słonecznych. Potrzebne będzie olbrzymie lustro, które

będzie odbijać światło w innym kierunku i wtedy oni będą musieli opuścić Marsa.

— Bardzo dobrze! Ale skąd wamiem lustro — spytał Dżonson.

— Chodźcie ze mną, to wam powiem — powiedział Taner. I poszli.

Stanęli przed olbrzymią ścianą płaską jak stół. Okazało się, że ta ściana to nic innego jak lustro tylko bardzo brudne. Taner wziął szmatkę i zaczął czyścić ścianę. Wtedy przyjaciele dowiedzieli się, że to jest lustro.

— Marsjanie używali ich gdy chcieli spać. One są od dawna nieużywane — wytłumaczył Taner.

Wtedy wszyscy zabrali się do czyszczenia ściany. Trwało to dość długo, ale w końcu wyczyścili.

— Trzeba ją tylko obrócić w kierunku Słońca — zauważył kapitan.

— To będzie proste — odrzekł Taner — z boku znalazłem dźwignię, która steruje lustrami, ona nam pomoże.

— Ale co zrobimy z tubylcami. Przecież intruzi uciekając zabiorą ich ze sobą.

Mam plan — powiedział kapitan — Dżonson tu zostanie i wy steruje lustrem na Słońce, a my wtedy odbijemy więźniów.

I tak się stało. Okazało się, że światło było dla najeźdźców jak powietrze dla Ziemi. Z Marsjanami musieli rozmawiać przez autostereogramy tłumacza, ale jakoś się porozumiewali.

— Jak możemy wam podziękować za uratowanie nas? — pyta Marsjanie.

— Zrobiliśmy to także we własnym interesie — wytłumaczył kapitan — uratowaliśmy Ziemię.

Od tego czasu stosunki między obiema planetami układały się wspaniale... A koty żyły długo i szczęśliwie.

Karol Waszak
Uczeń kl. 5 c Szkoły
Podstawowej nr 3 w
Swarzędzu

TVP

TVP

TVP

Czwartek 26.11.92**Program I**

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 „Kojak” (3)
- 11.00 Reportaż
- 11.30 Defilada wolności — film o I Światowym Zjeździe Kombatantów Polskich
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań: Demontaż maszyn
- 12.50 Edynburg Seana Conery'ego — film dok.
- 13.10 Kair — film dok.
- 13.40 Jak dożyć stu lat?
- 13.55 Mieszkamy w Polsce — Na Mazowszu
- 14.20 Nie tylko dinozaury
- 14.40 „Na ścieżkach życia” (1) — „Narodziny” — serial dok
- 15.30 Przez lądy i morza — Nawigacja w czasach Kolumba
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kwant oraz „Animals in action”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Dzień za dniem” (4)
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.40 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka — „Wesoła siódemka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Kojak” (3)
- 21.05 Tylko w Jedynce
- 22.15 „Od bieli aż po czerń” — recital Moniki Borys
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Reporter
- 23.40 Język włoski dla początkujących
- 23.55 Zakończenie programu

Program II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 „Nowe przygody He-Mana”
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice (8)
- 16.55 „Nowe przygody He-Mana”
- 17.20 Multihobby — magazyn
- 17.50 Rozmowy o Rzeczywiepospolitej
- 18.00 Aktualności
- 18.30 „Pokolenia”
- 18.55 Europuzzle (powt.)
- 19.00 „Cywilny front” — „Toledo”
- 19.50 Cienie życia — Widziałem diabła
- 20.00 Wielka piłka
- 20.40 Ad vocem
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Kola fortuny
- 22.15 Teatr sensacji: Edward Neyman „Azył dla bandyty” — reż. Bogdan Augustyniak
- 23.15 Jak powstał film „Mahabharata” — film dok.
- 0.10 Panorama

0.20 Zakończenie programu

Piątek 27.XI.92**Program I**

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Przedszkolny koncert życzeń
- 10.00 „Sauna” — film prod. polskiej
- 11.35 Kwadrans na kawę
- 11.50 Sto lat
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań — Polagra 92 — Ślusarz z palnikiem
- 12.45 Tylko u nas — Zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej na nadchodzący tydzień
- 12.55 Temat dnia — Bez marginesu
- 13.00 „Triumf cywilizacji Zachodu” — „Wiek odkryć”
- 13.55 Warszawa zaprasza — Informator kulturalny
- 14.10 Teleplastikon (Społeczne problemy współczesnej Europy)
- 14.30 Dokument trochę inny — „Na etapie”
- 15.00 Odpowiem na każde pytanie
- 15.15 Szkoła żon — Bądź atrakcyjna
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła? — Dlaczego nie tylko lekcje
- 16.00 Program dnia
- 16.05 „Ciuchcia” oraz „Tao-Tao”
- 16.50 Język angielski dla dzieci
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Triumf cywilizacji zachodniej” (12)
- 18.15 Każdy ma prawo
- 18.30 Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych (w programie — tańce latynoamerykańskie)
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Sauna” — film prod. polskiej reż. Filip Bajon
- 21.45 Zawsze po 21-szej
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Historia Hollywoodu (3) — „Hollywood i seks”
- 23.55 „Brodsky — poeta rosyjski, obywatel amerykański” — film dok.
- 0.55 „Les Paul — człowiek który odmienił muzykę” — film o twórcy elektronicznej muzyki gitarowej
- 1.55 Zakończenie programu

Program II

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 „Wojownicze żółwie Ninja”
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Świat sportu — magazyn publicystyki sportowej
- 16.55 „Wojownicze żółwie Ninja”
- 17.20 „Kate i Allie”
- 17.50 Penelopy — Żony polity-

ków: Elżbieta Król

- 18.00-21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Benny Hill
- 22.15 „Miasteczko Cold Sassy” — dramat obyczajowy prod. USA
- 24.00 Panorama
- 0.10 Non stop kolor — Listopad '92 — magazyn
- 1.10 Zakończenie programu

Sobota 28.11.92**Program I**

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Wieści
- 7.40 W smudze cienia
- 8.00 Z Polski...
- 8.15 Rynek Agro
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 5-10-15 oraz „Krzysztof Kolumb” (12)
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 Rokendroler
- 11.30 Sobotnie rendez-vous
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Transmisja obrad Senatu
- 13.00 „Super Baloo”, „Podniebne przygody” (1)
- 14.20 Teatr Wspomnień: Ugo Betti „Trąd w Pałacu Sprawiedliwości” reż. Gustaw Holoubek
- 16.10 Sobotnie rendez-vous
- 16.30 Teatr Telewizji: „W życiu jak w teatrze” (8) — „Telewizjada — ciąg dalszy”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Domek na prerii” — „Szansa”
- 18.15 Wiecznie zielone
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka „Przygód kilka w róbła Cwirka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.35 „Porwanie” — film prod. USA
- 22.35 Wiadomości
- 22.45 Portret — „Res Publica”
- 23.40 Sportowa sobota
- 23.55 „Tajna broń” — film sens. prod. USA
- 1.35 Baltic Song Festival — Karlshamn '92
- 3.00 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Kaliber '92 — magazyn woj-skowy
- 8.00 Panorama
- 8.05 „Ulica Sezamkowa”
- 9.05 Ona
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami — program w języku migowym
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Wspólnota w kulturze: Polska macierz szkolna na obczyźnie
- 10.30 „Artyści i modele” — „Eugeniusz Delacroix” (1)
- 11.00 Seans filmowy
- 11.30 Truskawkowe studio
- 12.00 Twoje przeboje
- 12.30 Auto
- 13.00 Sport — Koszykówka zawodowa NBA
- 13.50 Misz-Masz

- 14.20 Róbta co chceta — Rockowe spotkania
- 14.40 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia” (1) — „Narodziny”
- 15.30 Rydz-Śmigły — szkic do portretu ostatniego — film dok.
- 16.00 Program dnia
- 16.05 „Między dawnymi a nowymi żartami” — program Jeremiego Przybory
- 16.25 Losowanie Gier Liczbowych
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pełna chata”
- 17.10 Wielka gra
- 18.00 Aktualności
- 18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
- 18.35 Akademia filmu polskiego: „Czarne skrzydła”, rez. Ewa i Czesław Petelscy
- 20.25 Auto-Moto-Klub
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Kabaret „Potem”
- 22.00 „U 2 ZOO TV Tour” — koncert live (transmisja z Dublinu)
- 24.00 Panorama
- 0.10 Okolice jazzu: Jazzvision „Brazylijscy rycerze i dama” wyk. Djavan, Ivan Lins, Patti Austin
- 1.10 Zakończenie programu

Niedziela 29.11.92**Program I**

- 6.55 Program dnia
- 7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Costeau” — „Hipopotamy”
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Przystanki codzienności
- 8.20 Notowania
- 8.45 Polskie ZOO
- 9.00 „Zamek Eureka”
- 9.25 Teleranek
- 9.50 „Dzieci z ulicy Degrassi”
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 „Japonia” (5)
- 11.25 Morze
- 11.45 Tydzień — magazyn rolniczy
- 12.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 13.00 Scena Młodego Widza: „Bajki” Jeana de la Fontaine'a
- 13.35 O wyższości programów dla dzieci nad...
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt — Zmiana stroju
- 14.00 W Starym Kinie: „Profesor w kabarecie” — komedia USA
- 15.30 Sto pytań do...
- 16.15 Country Ameryka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Dynastia”
- 18.20 7 dni — świat
- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka Ucho
- 19.00 Wieczorynka: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Panny i wdowy” (4)
- 21.05 „Popołudniowy uniwersytet telewizyjny łatwej, lekkiej i przyjemnej, czyli czterdzieści lat minęło” wykład II
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.35 Wokół wielkiej sceny

TVP

TVP

TVP

23.10 Wieczór konsera: „Szalony Piotruś” — dramat psych.-obycz. prod franc.
1.00 Zakończenie programu

Program II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Mała księżniczka”
8.25 Film dla niesłyszących „Panny i wdowy” (4)
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: „Don Kichot” — balet do muzyki Ludwiga Minkusa w wyk. American Ballet Theatre z Nowego Jorku
12.00 „Rodzinny bumerang”
12.50 Krakowskie legendy — Skala Kmita
13.00 „Drogi i bezdroża sowieckiego komunizmu” — „Lenin, czyli komunizm, który nie był komunizmem”
13.50 Weekend
14.10 Podaj łapę
14.40 Przecież to znamy — „Lot trzmiela”
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Godzina z Hanną Barberą
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — „Frank i Denise”
17.10 „Nazywać rzeczy po imieniu” — Ryszard Krynicki
17.30 Galeria „Dwójki”: Grzegorz Kowalski (rzeźbiarz)
17.50 „Ja się muszę palić” — Jan Malik (muzyk, rzeźbiarz, malarz)
18.05 „Scytowie” — film dok.
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Camelot” (2) — musical prod. USA
20.10 Telekonferencja „Dwójki”
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny
22.05 „Szkic do portretu pewnego małżeństwa” — serial
23.00 Frank Zappa — koncert. Nowy Jork 1985
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

Poniedziałek 30.11.92**Program I**

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Dynastia”
11.00 Szkoła dla rodziców
11.10 Dzieci to lubią — przepisy kulinarne
11.30 En Vogue
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 Świętynia przyrody (wersja oryginalna)
13.15 Język niemiecki
13.45 Oblicza Austrii — film w

wersji niemieckiej
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 „Alf” (w wersji angielskiej)
15.30 Prezentacje — Rybacka
16.00 Program dnia
16.05 LUZ
17.00 Teleexpress
17.20 „Alf”
17.50 Tele-audio-video
18.10 Magazynio
18.20 Bułgaria '92 — reportaż
18.45 Raport o zagrożeniach — O bezpieczeństwo narodowe
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji na Świecie: Artur Ellis „Policja” (spektakl telewizyjny angielskiej)
22.05 Wiadomości
22.20 „Pogranicze w ogniu” (14)
23.20 Andrzejki Dreptaka — koncert poświęcony pamięci Andrzeja Walińskiego
0.45 Zakończenie programu

Program II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Tajemnicze złote miasta”
9.10 „Pokolenia”
9.30 Kolekcjoner
10.00 Język angielski (39)
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — Powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
16.55 „Tajemnicze złote miasta”
17.20 Przegląd Kronik Filmowych (listy dotyczące Powstania Warszawskiego, sprzęt amerykański w Armii Czerwonej)
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Aktualności
18.30 „Pokolenia”
19.00 „Mr Root podbija Europę” (2)
20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my”
20.30 Nie ma się z czego śmiać
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Bez znieczulenia
22.05 Gwiazdy świecą wieczorem — Grzegorz Nowak (dyrygent)
23.00 997
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

Wtorek 1.12.92**Program I**

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Pogranicze w ogniu” (14)
11.00 Gielda pracy, gielda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — Vademecum hodowcy brojle-

rów; Kurczak dla każdego
12.50 Świat chemii — Cząsteczki w działaniu
13.15 Kuchnia — Przetwory, czyli natura nie znosi próżni
13.35 Surowce — Złoto
13.50 Rysuj z nami
14.05 Księga cudów techniki
14.20 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki
14.30 Tele-Komputer
14.50 „Gwiazdy” (4) — „Narodziny gwiazdy”
15.20 My w Kosmosie — Historia astronautyki
15.35 Joystick — Zabawa z komputerem
16.00 Program dnia
16.05 Tik-Tak oraz „Dennis Zawadiaka”
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 „Król Bugs”
17.50 „Murphy Brown”
18.15 Odolafka 10 — magazyn historyczny
18.45 Podchorążowie — Dzień, naci wojsko — progr.dok.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydziela sztuki filmowej: „Siedmiu samurajów” — dramat hist.prod. japońskiej
23.30 Wiadomości
23.50 Powrót bardów: Grzegorz Turnau
0.20 Zakończenie programu

Program II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Kapitan Planeta i Planetarianie”
9.10 „Pokolenia”
9.30 Świat kobiet
10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna-Polszczyzna — O kawie i kawce
11.15 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Apteki
16.55 „Kapitan Planeta i Planetarianie”
17.20 Ojczyzna-Polszczyzna — O kawie i kawce
17.40 Moja wiara
18.00 Aktualności
18.30 „Pokolenia”
18.55 Europuzzle
19.00 „Nasz zmieniający się świat” (5) — „Ameryka, dyktatury czy demokracje”
20.00 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
20.30 Źródło — dialog Samuela Pisara
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 Jeszcze gram w zielone — film dok. o Wojciechu Młynarskim
23.1- Toru Takemitsu w Polsce
23.30 „Jakie chcesz serce” — film obycz. prod.kanadyjskiej
1.05 Zakończenie programu

Środa 2.12.92**Program I**

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Początek długiej jesieni” — film prod.czechosł.
11.30 Nauka społeczna Kościoła
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — Wiadomości z kurnika; Lęgi i wychów ptactwa domowego
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
13.05 „Sztuka świata zachodniego” (1) — „Greckie dzieciństwo”
13.35 Hans von Herwarth — autor książki o Hitlerze i Stalinie
13.55 Ukraińcy w Powstaniu Warszawskim — progr.hist.
14.20 Sensacje XX wieku — Pojedynki na pustyni (1)
14.50 Teatr Telewizji: „Pan Tadeusz” księga VII „Rada”
15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz — Aleksander Gierymski
15.35 Szkoły w Europie — Edukacja inaczej
16.00 Program dnia
16.05 Sami o sobie oraz „Oddział dziecięcy”
17.00 Teleexpress
17.20 „Na wariackich papierach”
18.15 Klinika zdrowego człowieka
18.40 Laboratorium — Jumbo w remoncie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.05 Polska w parlamencie
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „T”
22.45 Wiadomości
23.05 „Królowa Bona” (5)
24.00 Zakończenie programu

Program II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Piłkarze” — „Nieustanna walka”
9.10 „Pokolenia”
9.30 Świat kobiet
10.00 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.50 Losowanie Gier Liczbowych
16.55 „Piłkarze” — „Nieustanna walka”
17.20 Magazyn ekologiczny
17.40 Gielda
18.00 Aktualności
18.30 „Pokolenia”
19.00 „Hairspray” — komedia prod.USA
20.35 Na stracenie — rozmowa z Januszem Krasińskim
21.00 Panorama
21.30 Express reporterów
22.00 „Mahabharata” (3 ośl.)
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

Wszystkim, którzy dzielili z nami
ból i smutek po śmierci

ś | p. Jerzego SMOLICZA



wielebnemu duchowieństwu, rodzinie,
przyjaciołom, znajomym, sąsiadom
za udział w pogrzebie, intencje
mszalne, wieńce i kwiaty
Serdeczne podziękowanie

składa
żona z synami

Swarzędz, listopad 1992 r.

Z żalem pożegnaliśmy
wielkiego animatora
sportu

Jerzego Smolicza

Rodzinie Zmarłego
najserdeczniejsze
wyrazy współczucia
składają
Uczniowie,
nauczyciele i trenerzy

Poprowadzę
księgi
przychodów
i rozchodów

Deklaracje
podatkowe ZUS

Swarzędz,
os. Dąbrowszczaków 22/12
Tel. 174-619

Zatrudnię
samodzielnego
tapicera.

Najchętniej
z umiejętnością
szycia
Tel. 174-714

Koledze

MARKOWI SMOLICZOWI

wyrazy współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają

Koledzy z drużyny
piłki nożnej
oraz trener

Spółdzielnia
Kółek Rolniczych
w Swarzędzu,
Zakład Usługowy
Łowęcın
zatrudni

w niepełnym wymiarze
czasu stróża — rencistę.
Warunki umowy
— telefon 174-107.

Wznawia
działalność
Gabinet
Stomatologiczny
K. Stachowiak

Os. Kościuszkowców 29/15
Tel. 173-676
65-99-62
Czynny
pon i środy
w godz. 16.30 -18.30

PUH „ATOS” Sp. z o.o.

sprzeda

wyposażenie sklepu odzieżowe-
go: regały, lady, wieszaki oraz
stojaki rolkowe do tkanin.

W/w sprzęt można oglądać w
godz. od 13.00 do 18.00 w skle-
pie „Piwo-Napoje” przy ul.
Kwaśniewskiego 1 tel. 174-011
wew. 36.

PUH „ATOS” Sp. z o.o. wynajmie
lokal o pow. 25 m2 z telefonem i
faxem na pomieszczenie biuro-
we, mieszczący się na os. Dąb-
rowszczaków 8/5. Informacje
tel. 174-140.

Chcesz dać reklamę
lub ogłoszenie w którejś
z poznańskich gazet

zgłoś się do nas

„NOWINA” spółka z o.o. w
Swarzędzu ul. Kwaśniewskie-
go 1, pok. 102
tel/fax 174-178

przyjmujemy ogłoszenia do
n/w gazet

Tygodnik Swarzędzki
Gazeta Poznańska
Głos Wlkp.
Express Poznański
Radio Merkury

Zapraszamy codziennie od 7.00-15.00 sobo-
ta od 9.00-12.00



ZA TYDZIEŃ
ROZMOWA
SWARKA
ZE ŚWIĘTYM
MIKOŁAJEM

PYSZNE CZEKOLADKI

Już za kilka dni będą popularne imieniny Andrzeja i Barbary. Każde z Was może przygotować coś pysznego z tej okazji. Dziś proponujemy przepis na czekoladowe ciasteczka.

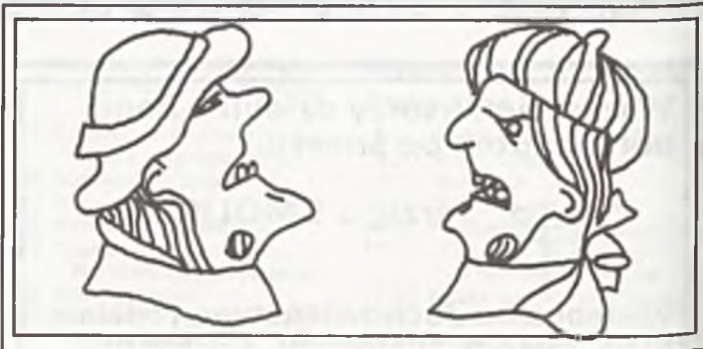
Składniki:

2 szklanki cukru
4 kopiaste łyżki stołowe kakao
8 łyżek zimnego mleka
pół kostki margaryny

Wszystkie składniki włożył do rondla i mieszać (od czasu do czasu) na wolnym ogniu do chwili zagotowania (ukazania się pęcherzyków). Następnie zdjąć z ognia i dodać:

3 szklanki płatków owsianych
1 olejek migdałowy
1 olejek arakowy

Szybko wymieszać dokładnie i na uprzednio rozłożonym arkuszu pergaminu, kłaść łyżeczką do herbaty małe porcje jedną obok drugiej (strząsając z łyżeczki). po kilku godzinach zdejmować podcinając nożem i ułożyć w pudełku na tacy. z tej porcji wychodzi około 80 sztuk.



Czy odgadłeś rebus z poprzedniego numeru? Mój kolega ma na imię KAROLEK.

A dzisiaj popatrz na zaczarowane twarze. Jak myślisz, ile twarzy jest na rysunku? Dwie? Może więcej? Odwróć rysunek i popatrz na niego od góry!

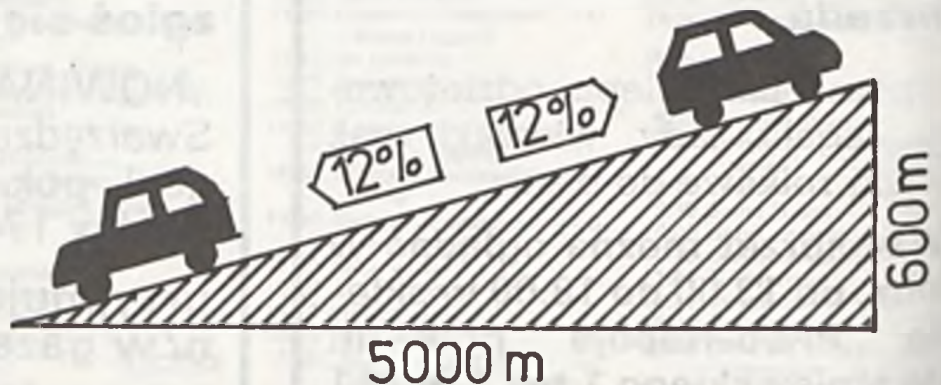
ŚWIĘTY MIKOŁAJ JUŻ CZEKA

Drogie dzieci, zbliża się jeden z tych dni w roku, na który z utęsknieniem czekacie. Udało nam się połączyć ze Świętym Mikołajem, który przekazał nam następującą informację: „wszystkich małych Czytelników TS proszę o nadsyłanie listów z życzeniami i prośbami kierowanymi do mnie na adres redakcji. Postaram się, by wszystkie

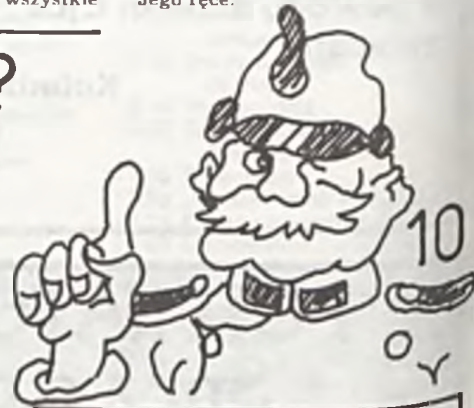
zyczenia grzecznych dzieci zostały spełnione. Wybieram się do TS za kilka dni. Będzie mi łatwiej odebrać listy z jednego miejsca niż z kilku. Piszcie zatem na adres: Tygodnik Swarzędzki, Swarzędz, ul. Kwasińskiego 1.”

Tyle Święty Mikołaj. My natomiast obiecujemy przekazać wszystkim nadesłanych listów w Jego ręce.

CZY ZNASZ ZNAKI DROGOWE?



$$\frac{600}{5000} = \frac{12}{100} = 12\%$$



Na pewno już wiesz, co oznaczają zamieszczone dzisiaj znaki. Pierwszy — „niebezpieczny zjazd”, a drugi „stromy podjazd”. Znaki te występują najczęściej w górach. Ale czy wiesz, co oznaczają tabliczki umieszczone pod znakami? Wskazują one wielkość pochyleń podłużnego drogi w procentach! Co to oznacza? Popatrz na rysunek obok. Narysowana tu jest droga o różnicy wzniesień 600 metrów na odległości 5 kilometrów, czyli o pochyleniu 12%. W Alpach spotyka się na niektórych przełęczach nachylenie 25-30% ale nawet te 12 czy 15% to już sporo, szczególnie dla kierowców, którzy nie mają zbyt wiele okazji do jazd w wysokich górach.